



GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7693
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ **Poniedziałek, 1985 — 12 — 30** ■ Nr 303 (11490) ■ Rok XXXVII ■ Cena 6 zł ■ Wyd. 1

Narada I sekretarza w Tarnowie

Ocena wyników gospodarczych województwa

(Inf. wł.) Z udziałem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Tarnowie Stanisława Opalki, odbyło się w minioną sobotę w tarnowskiej Sali Lustrzanej spotkanie I sekretarza Instytucji stopnia podstawowego i pracowników KW PZPR. Zebrani wysłuchali informacji sekretarza KW Edwarda Gajki o sytuacji gospodarczej województwa. Realizacja zadań planowych jest mocno różnicowana, bowiem w wielu różnych zakładach i przedsiębiorstwach wyniki są niższe od założonych planu centralnego, a w niektórych wskaźnikach odbiegają od

średniej krajowej. Jednym z ważniejszych powodów, mających niebagatelny wpływ na to niekorzystne zjawisko dobitnie odczuły to tarnowiccy, Azoty, gdzie straty z tego tytułu szacuje się na 1,3 mld zł. Są oczywiście również przedsiębiorstwa, które zanotowały wzrost produkcji sprzedanej, m. in. „Tarnoskór”, ZPH w Bochni, Okocimskie Zakłady Piwowarskie, dębicki „Stomil”, Fabryka Opakowań Blaszanych. Jednocześnie duży spadek produkcji zanotowano w Niedomickich Zakładach Ce-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Po podziemnej próbie z ładunkiem jądrowym

ZSRR zarzuca USA naruszenie układu o ograniczeniu systemu obrony przeciwrakietowej

MOSKWA (PAP). Związek Radziecki zarzucił w niedzielę Stanom Zjednoczonym, iż dokonując 28 bm. podziemnej próby z ładunkiem jądrowym dla systemu kosmicznej broni laserowej naruszyły układ z r. 1972 o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR Władimir Łomiejko i przedstawiciel radzieckiego ministerstwa obrony gen. Wiktor Starodubow oświadczyli na konferencji prasowej, że sobotnia próba w Ne-

wadzie była częścią prac w ramach programu „wojen gwiazdnych”.

Układ amerykańsko-radziecki z r. 1972 dopuszcza wprawdzie przeprowadzenie pewnych prób jądrowych związanych z systemem obrony przeciwrakietowej, ale tylko w określonych miejscach. Na liście owych dozwolonych miejsc nie ma poligonu w Ne-

MOSKWA (PAP). Komentator TASS Aleksiej Fiodorow pisał w niedzielę wieczorem, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Andrzej S. Nartowski

ROK GENEWY

Reymistrz dyplomacji, Talleyrand, powiedział ponoć podczas Kongresu Wiedeńskiego, że na globie jest pięć kontynentów: Europa, Azja, Afryka, Ameryka i... Genewa. Dzisiaj trafniej byłoby wymienić pięć stron świata: wschód, zachód, północ, południe — a między nimi, pośrodku, Genewę. To przecież w Genewie Wschód (tym razem z dużej litery) spotyka się z Zachodem, by przewidywać dzielące je spory; w Genewie z biednym Północnym, by dyskutować nad sprawami świata. Dobrze, że w naszym skłóconym i podzielonym świecie jest jeszcze takie miejsce, jak Genewa!

Niewątpliwie najważniejsze wydarzenia mijającego roku odbyło się właśnie w Genewie w dniach od 19 do 21 listopada do szóstego spotkania z Ronaldem Reaganem — pierwszego bezpośredniego kontaktu obu przywódców i pierwszego dwu-

stronowego szczytu od ponad czterech lat. Wcześniej, 12 marca, w Genewie zostały podjęte radziecko-amerykańskie rozmowy o rozbrojeniu. Są one prowadzone w trzech grupach problemowych. Jedną z nich zajmują się brońmi strategicznymi, drugą — zagadnieniami broni jądrowych średniego zasięgu, trzecią podjęła nową tematykę zbrojeń w przestrzeni kosmicznej.

W żadnej z trzech grup problemowych genewskie rokowania nie wyłoniły jeszcze konturów porozumienia. Porozumienia w kwestiach zasadniczych ani nadziei na rychły kompromis nie przyniosły również genewski dwustronny szczyt supermocarstw. Liczy się jednak, że dialog został nareszcie wznowiony, że świat znów mówi o „duchu Genewy”.

Owego „ducha Genewy” witać nie po raz pierwszy. Objawił się już przed trzydziestoma laty, u schyłku zimnej wojny, kiedy w Genewie do szóstego, latem 1955, do czterostronnej konferencji mocarstw — pierwszego spotkania na szczyście po drugiej wojnie światowej. Fenomen owego ducha polegał wówczas na tym, że podczas konferencji nie uzgodniono wprawdzie niczego konkretnego, ale dzięki spotkaniu w Genewie poprawiła się wydatnie atmosfera w stosunkach między Wschodem i Zachodem, poważnie wzrosła szansa utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Tego samego potrzeba nam dzisiaj. Obserwując stały wzrost napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem, od kilku lat mówimy o „drugiej zimnej wojnie” — wobec czego w spotkaniu w Genewie pragniemy widzieć oznaki wróżące jej rychły koniec.

Leż „duch Genewy” — jak prawdziwy duch — nie przybrał do tej pory materialnego wyrazu, nie znalazł pokrycia w faktach, jest nieuchwytny, bezkształtny. Na arenie międzynarodowej niczego jeszcze nie zdołał odmienić, lecz już powiał chłodem optymizmu, którego w ostatnich latach tak dotkliwie światu brakowało.

Ostatnie lata śledziłyśmy wspólnie: przecież już po raz czwarty podejmujemy w „GAZETIE KRAKOWSKIEJ” próbę bilansu roku w polityce międzynarodowej. Przytoczę więc krótkie fragmenty ocen minionych lat — powołam na ich ławie będzie nam zrozumieć ten, który jutro przejdzie do historii...

1982

„Rok, który właśnie miją, niebezpiecznie zaostrzył sytuację, lecz nie zerwał przecież liczących więzów łączących państwa współczesnego świata. Odbywały się liczne Konferencje międzynarodowe (...). Zadania z nich nie przyniosła epokowego przełomu, lecz żadnej nie zerwano, przekreślając tym sens dalszych rozmów. Pomimo wszelkich różnic, szukano kompromisu — i przecież, w nielicznym przypadku, udało się go osiągnąć”.

Tamten bilans zacytowałem „Rok minął, epoka przemija...”. Dolegała ostatecznie końca epoki odprężenia, przybierała natomiast na sile tendencje konfrontacyjnej. Optymizm

Bilans 1985

Radziecki stanowczo sprzeciwia się wszelkim planom jej militarystyki. Stany Zjednoczone wysunęły koncepcję „inicjatywy w obronę strategiczną”, zwaną potocznie planem „wojen gwiazdnych”. Jej urzeczywistnienie podciągnęłoby za sobą wysięg zbrojeń w przestrzeni kosmicznej, którego konsekwencji nie można jeszcze dokładnie określić. Świat stanął na rozdrożu.

W kolejnym bilansie pisałem:

„...doprawdy nie sposób przewidzieć, co może w najbliższej przyszłości zakłócić układ, wywołać zamieszanie, zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu świata, (...) Niebezpieczeństwo konfrontacji zbrojnej jest nadal bardzo wysokie, a w mijającym roku nie udało się przecież dokonać niczego konkretnego dla umocnienia pokoju”.

Jak gdyby na przekór tym słowom, jako niepoprawny optymistą, dałem owemu bilansowi tytuł „SPAL CZARNE KALENDARZE”. Kreśliłem w nim również prognozę na nadchodzący rok.

1985

„Pomimo zbrojeń, napięć, kontrowersji, nieufności i rywalizacji, pokój może zostać utrzymany.

Będzie to jednak pokój gorzki, trudny, wydarty spod gwałtownych nacisków, sprzątały braknie w ludzkości, by mogła z powodzeniem sprostać wyzwaniom epoki. Będzie to pokój ograniczony, wysiłków zbrojnych, zmagających idealizm, walki o technologię, katastrof ekologicznych, krwi przelanej w konfliktach lokalnych, głodu biednych, głębokiej frustracji tych, którzy nie mają nadziei, jakie będą udziałem bogatych i kryzysu energetycznego, który dotknie nawet najbardziej zaawansowanych”.

Był to również, niestety, ROK FURII.

Pierwszą jest FURIA TERRORU. Od dawna nie notowano w okresie dwunastu miesięcy tak wielu dramatycznych akcji terrorystycznych i tyłu ofiar gwałtu. Zjawisko terroryzmu nasila się od lat, zwłaszcza w basenie Morza Śródziemnego. Jego podłożem są nierozstrzygnięte konflikty, nabrzmiewające napięcia, dla których nie widać obecnie żadnego rozwiązania.

1983

Jesienią 1983 Stany Zjednoczone i niektóre spośród krajów NATO przystąpiły do rozmieszczenia w Europie Zachodniej nowych rakiet średniego zasięgu i pocisków samosterujących. Ponieważ „broń euro-strategiczna” przekreślała sens zbrojnej symetrii w stosunkach między Wschodem i Zachodem, polityka Stanów Zjednoczonych doprowadziła rychło do zburzenia całej struktury dwustronnych rokowań rozbrojenia. W listopadzie 1983 zostały więc zawieszono radziecko-amerykańskie rozmowy dotyczące broni jądrowych średniego zasięgu, a w grudniu — rokowania w sprawie redukcji zbrojeń strategicznych. Dialog został zerwany.

Dłatego rok 1983 sygnałem z ulgą, bez żalu: dobrze, że już się skończył! „...chciałbym móc napisać tu po latach, iż był to rok najtrudniejszy, oczywiście — na lata następnych. (...) Otóż fatalny rok 1983 pozostał po sobie niepokojące napięcie w stosunkach między Wschodem i Zachodem. (...) Świat ukroczył w stronę „drugiej zimnej wojny”. Do tej pory wysięgowi zbrojeń towarzyszyła przynajmniej nadzieja, że rokowania rozbrojenia może nareszcie pociągnąć ku kres. Dziś nie ma tej nadziei, ponieważ nie ma rokowań”.

Zacytowałem tamten bilans „ROK NAJGORSZY?” Mimo wszystko byłem optymistą: liczyłem, że przyzwe lata okażą się korzystniejsze dla sprawy pokoju w świecie.

1984

Ale w następnym roku nie podjęto radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojenia. Do rozbrojenia na temat broni jądrowych średniego zasięgu i broni strategicznych doszły nowe zasadnicze rozbieżności na temat przestrzeni kosmicznej. Związek

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

W Tarnowie obradował Wojewódzki Zespół Poselski

(Inf. wł.) W ubiegłą sobotę w Tarnowie zebrał się na swoim kolejnym posiedzeniu Wojewódzki Zespół Poselski. Na wstępie prezes WK ZSL Stanisław Partyla zapoznał zebranych z przebiegiem spotkania przewodniczących i sekretarzy wszystkich zespołów poselskich z Prezydium Sejmu, które odbyło się 11 grudnia. Podczas tego spotkania dyskutowano o zasadach i metodach pracy zespołów. Marszałek Sejmu podkreślił, iż posłowie winni wykazywać daleko idącą dbałość o indywidualne sprawy obywateli łącząc ją z troską o interes kraju, winni rzetelnie informować o polityce państwa i podstawach tej polityki. Poprzez posłów powinny docierać do obywateli wszelkie informacje o pracach Sejmu i Sejmiku, bez pomijania spraw trudnych i drażliwych. Szerokie kontakty posłów ze

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

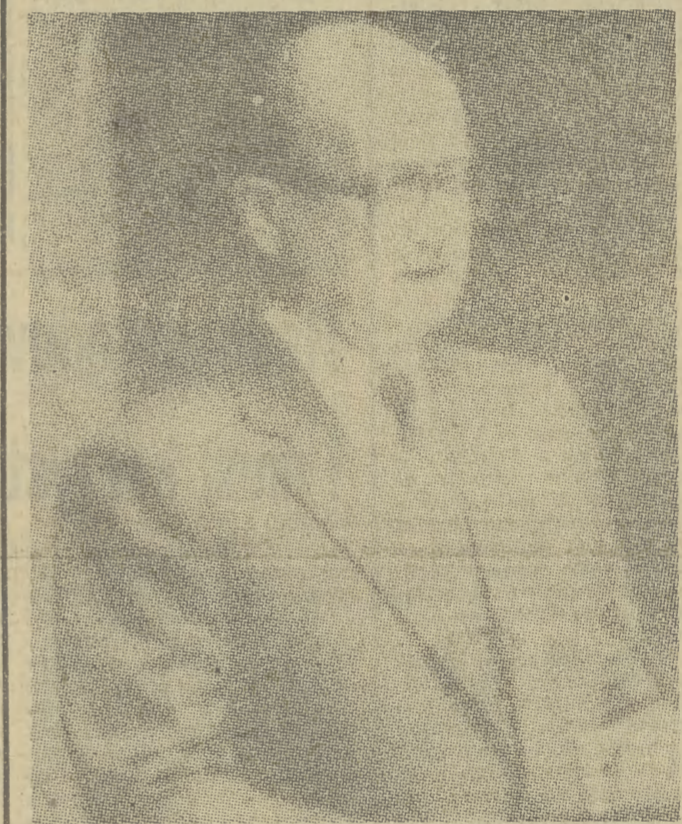
Odnaczenia i nagrody dla pracowników Krakowski PUPiK stawia na nowoczesność



M. Chowaniec wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa dekoruje H. Wanatowicz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(Inf. wł.) W minioną sobotę podsumowania kończącego się roku dokonało Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Krakowie. Niewielki jest instytucji, z usług których korzystamy również często co z punktów sprzedaży PUPiK, toteż i zadania przedsięwzięcia nie należą do łatwych. Z zadań tych jednak pracownicy wywiązują się dobrze. W 1985 roku obroty wzrosły o blisko 15 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim, a jednocześnie udało się nieco zmniejszyć zatrudnienie dzięki wprowadzeniu elektronicznej techniki obliczeniowej. Na unowocześnienie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Wojciech Jaruzelski przemawia na 40. sesji ONZ

metod pracy kładzie się duży nacisk; obecnie dobiega końca budowa własnego ośrodka komputerowego. Pod względem wdrażania informacji krakowski PUPiK plasuje się na jednym z czołowych miejsc w kraju.

Podczas sobotniego spotkania z przedstawicielami władz miasta i dzielnicy Śródmieście wyróżniających się pracowników przedsiębiorstwa udekorowano wysokimi odznaczeniami. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała dyrektorka oddziału Kraków-Śródmieście Halina Wanatowicz, Złote Krzyże Zasługi otrzymała kierownik

Inf. W. Kłag

Metod pracy kładzie się duży nacisk; obecnie dobiega końca budowa własnego ośrodka komputerowego. Pod względem wdrażania informacji krakowski PUPiK plasuje się na jednym z czołowych miejsc w kraju.

Podczas sobotniego spotkania z przedstawicielami władz miasta i dzielnicy Śródmieście wyróżniających się pracowników przedsiębiorstwa udekorowano wysokimi odznaczeniami. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała dyrektorka oddziału Kraków-Śródmieście Halina Wanatowicz, Złote Krzyże Zasługi otrzymała kierownik

Metod pracy kładzie się duży nacisk; obecnie dobiega końca budowa własnego ośrodka komputerowego. Pod względem wdrażania informacji krakowski PUPiK plasuje się na jednym z czołowych miejsc w kraju.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z udziałem wicepremiera prof. Zbigniewa Gertycha

Uroczyste spotkanie zespołu Teatru „Maszkaron”

Odznaczenia dla zasłużonych Dwusetne przedstawienie „Dekameron”

(Inf. wł.) Najmłodszy teatr w Polsce — Państwowy Teatr Satyry „Maszkaron”, który rozpoczął pracę 17 grudnia 1983 roku podsumował dotychczasową działalność. Na uroczystym choć skromnym spotkaniu wszystkich pracowników, które połączone było z dwusetną inscenizacją „Dekameron” G. Boccaccia i wystawą przepięknych kostiumów z różnych spektakli projektowanych przez Katarzynę Żygulską i Kazimierza Wiśniaka mówiono o miejscu i roli satyry w życiu społecznym. Na temat komizmu jako szczególnego rodzaju więzi społecznej, która rodzi współ-



Wicepremier Zbigniew Gertych odznacza aktora Andrzeja Mroźewskiego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sesja WRN w Nowym Sączu

Rada narodowa jest gospodarzem terenu i musi korzystać z posiadanych uprawnień

(Inf. wł.) Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Nowym Sączu, na zwołanej w minioną sobotę IX zwyczajnej sesji WRN ocenili stopień wdrażania ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Do udziału w tej dyskusji zaproszony został jeden z współtwórców oma-

wianej ustawy, członek Rady Państwa profesor Sylwester Zawadzki. Na obrady przybył także: reprezentująca Kancelarię Rady Państwa Mirosława Elerowska, członkini Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego z przewodzącym mu posłem na Sejm PRL Stanisławem Kamieniarzem oraz

przedstawiciele władz politycznych, społecznych i administracyjnych regionu z przewodniczącym RW PRON Janem Turklem i wojewodą nowosądeckim Antonim Raczką. Zarówno w referacie wprowadzającym, który przedsta-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Już jutro + kolorowy + za 15 złotych

MAGAZYN NOWOROCZNY

a w nim:

- Wywiady z:
 - APOLINARIUM KOZUBEM o ratowaniu Krakowa
 - BARBARA HOFF oczywiście o modzie
 - JERZYMI BINCZYKIM przede wszystkim o teatrze
 - Boje o BOYA toczą SZYMON KOBYLIŃSKI i WOJCIECH NATANSON
 - O EWELINIE PEKSOWEJ, znaney zakopiańskiej artystce pisze KRYSZYNA ROŻNOWSKA
 - Atmosfera Jany Michalikowej przybliży Państwu TADEUSZ EUGENIUSZ WITKIEWICZ — piórem, a JANUSZ PODLECKI — barwnymi zdjęciami
 - Wiele innych atrakcyjnych materiałów dziennikarzy „GK” i współpracowników
 - Bogaty serwis informacyjny
- oraz druga część
- KALENDARZA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
- ilustrowanego (w kolorze) obrazami Jacka Malczewskiego
- ZAPRASZAMY!!!

Jeden dzień — sześć śmiertelnych ofiar

Seria tragedii w Nowosądeckim

(Inf. wł.) W samym centrum Nowego Sącza samotnie mieszkający mężczyzna uruchomił w swoim pokoju turystyczną kuchnię gazową. Najprawdopodobniej zasnął. Od kuchni zapalił się wyposażenie domu. Mieszkaniec uległ śmiertelnemu zakażeniu, a następnie jego zwłoki uległy częściowemu zwłokom. W nocy z piątku na sobotę do szóstego do tragedii w Czorzynie. Na wypoczek przyjechały tu trzy osoby z Gdańska (wiek 18, 33 i 48 lat). (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na Wielkim Piecu nr I w Kombinacie HIL

Remontowcy sięgnęli dna

Uwaga! Uwaga! Od podestu gardzieli pieca w górę występuje zagrożenie gazowe. Proszę zachować bezpieczeństwo. To kolejny już komunikat Stacji Ratownictwa Gazowego. Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe. Właśnie widzę przebiegającą ratowniczkę Edwarda Łozińskiego.

— Panie Edku co tam na tej górze?

— Ano zawiało od „dwójki” (czyli od Wielkiego Pieca nr 2 pracującego normalnie).

— Niepomysłny dla nas dzisiaj układ wiatrów. Edward

poprawił czerwony hełm, siadnął na połączonym ręką i już go nie ma.

Ostrzegawczy komunikat jest kilkakrotnie jeszcze skandowany przez megafony. Z góry pieca zmiotło ludzi Stanisława Błagodego. Narzekając, że zagrożenie gazowe pomieszczenia im szykły i niepotrzebnie marnują drogi cenny czas.

Harmonogramowo to już półmetek remontu Wielkiego Pieca nr 1 w Kombinacie HIL. Natomiast rzeczywisty postęp robót nie satysfakcjonuje generalnego wykonawcy

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe. Osiągnęli jednak ważny „punkt przełomowy” w remoncie tego najstarszego, wielkiego pieca w Kombinacie. Limitującym momentem było rozstrzelanie „wilka” czyli usunięcie wszelkich strzępów surowicy. Tak w hutniczym języku nazywa się populannę zastępcę pozostałości. Zdarzyło się tak, że pięć przez pewien czas był zamrożony, uzbierało się więc tego „wilka” kilkakrotnie więcej niż się spodziewano. Strzelanie było ważną operacją techniczną, wymagającą ostrożności i precyzji.

Trwało też nie jak zazwyczaj kilka lecz kilkanaście dni. Szef remontu Witold Kurtylo liczył, że uporają się w dwa tygodnie. Grupa strażaków na czele z Romualdem Sobczykiem i Michałem Zapartem obstawiała przy osiemnastu dniach. Przypadkowo, krakowski targiem wypadło — szesnastego dnia. Pośrodku: dwa dni dłużej niż przewidywał kierownik i dwa dni wcześniej niż prognozowali przeznaczeni strażakowie — Słazacy z Chorzo-wa.

Wystarzało łącznie 1400 kilogramów dynamitu. Trzeba

było ładunki ostrożnie dozwadzać, bo stary piec nie wytrzymałby. I tak przy większych detonacjach interweniowano z oddlegiego Śródmieścia Krakowa, zachodząc w głowę, co też w tej hucie wyszadziło w powietrze.

„Wilki” już za nami. Sięgnęliśmy dna. Piec został oczyszczony. Na odpływniku jeszcze trochę „sprzątanina”. Po dokładnym oczyszczeniu wnętrza jeszcze raz rozjeżdżaliśmy się w rozmiarze robót. Okazało się, że piec jest bardziej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Dalekopisem z kraju...

(a) Budowniczym pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki sprzyjała dotąd pogoda, dzięki czemu kontynuowali oni prace montażowe i betoniarne na otwartym powietrzu. Ostatnia sobota roku była dniem roboczym dla kilkadziesiąt specjalistów i pomocników budowlanych. Pomagała im grupa żołnierzy. Położono ostatnie płyty stropowe na niższej części bloku szpitala położniczo-ginekologicznego.

28 bm. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Przemysiu poinformowano o dobiegającym końcu śledztwie, dotyczącym podejrzanych o włamanie do kościołów.

Aktem oskarżenia, który wpłynął do sądu jeszcze w br. objęto czterech mieszkańców Jarosława: Bogusława Ullmana, Czesława Szpyta, Marka Białara i Marka Hajdukiewicza. Trzech z nich było już w przeszłości karanych, w tym dwaj pierwsi za włamania do obiektów sakralnych. Oskarżonym zarzuca się że od stycznia do maja br. dokonali włamań do kościołów w miejscowości Limanowa (woj. nowosądeckie), Krasne (woj. rzeszowskie), Nowa Dęba (woj. tarnobrzeskie), Ciekówce (woj. tarnowskie) oraz Narol i Zarzecze (woj. przemyskie), skąd rabowali wota oraz różne przedmioty liturgiczne wyprzedane ze złota i srebra o dużej wartości, w tym również zabójstwa.

W Świdcu nad Wisłą (woj. bydgoski) w miejscowym szpitalu rejonowym przyszyli na świat trojaczki — Ro-

man, Łukasz i Marian, ważące odpowiednio 1400, 1500 i 1700 gramów. Matką chłopców jest Maria Bogucka — pracownica urzędu pocztowego w pobliskim Tieniu, ojcem — pracownik PKW w Laskowicach Pomorskich.

Próby przemytu towarów znacznej wartości ujawnili ostatnio pracownicy szwedzkiego urzędu celnego w Świnoujściu. Obywatelki szwedzkie polskiego pochodzenia: Danuta B. i Elżbieta S., pływając do naszego kraju promem, nie zgłosiły do odprawy celnej znacznej ilości foliowych opakowań do kwiatów, o wartości około 1,9 mln zł. Opakowania ukryte zostały w samochodzie, którym podróżowały oboje kobiety.

Natomiast na statku „Zakopane” — przed jego wypłynięciem w rejs do Hiszpanii znaleziono, ukryte w schowkach 13 kg stopu srebra i inne towary ogólnej wartości blisko 415 tys. zł. Zaden z członków załogi nie przyznał się do próby przemytu.

We wrocławskim ogrodzie zoologicznym 28 bm. przyszyli na świat małe niedźwiadki himalajskie i brunatne. Mate młisze przebywały pod troskliwą opieką swoich rodziców. Oczekuje się jednak, że już za kilka dni pojawią się spacer. Wówczas będą z pewnością atrakcją dla zwiedzających.

Z. Gertych wśród młodych adeptów plastyki

(Inf. wł.) Od dwóch lat pod patronatem Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Krajowego Komitetu Pomocy Dziecku odbywa się ogólnopolski konkurs plastyczny dla placówek wakacyjnego wypoczynku pn. „Polska siercem malowana”. Organizatorami tegorocznej edycji konkursu był MDK „Jutrzenka” w Zakopanem oraz nowosądeckie Kuratorium Oświaty i Wychowania. Na konkurs wpłynęło ponad 950 prac z 66 placówek kolonijnych z 14 województw. Jury, pod przewodnictwem artysty plastyki Czesława Jaluwickiego przyznało 43 nagrody oraz 42 wyróżnienia. Największą ilością nagród zdobyły dzieci z województwa zielonogórskiego oraz nowosądeckiego. Z województwa nowosądeckiego nagrody zdobyli Wojciech Nowak lat 6, Waldemar Krzeszowski lat 6, Marzena Gaborzka lat 9, Dorota Dąbrowska lat 14, Sławomir Komin lat 13, a z województwa krakowskiego Karol Cencar lat 5, Katarzyna Słowik lat 6, Krzysztof Żywczyński lat 10, oraz Anna Reich lat 12. Nagrody zdobyli również uczestnicy międzynarodowych kolonii w Limanowej i Mysłu, Janina Alsleben lat 10 z NRD, oraz Raszka Radomir lat 14 z CSRS.

Wicepremier PRL Zbigniew Gertych otwierając wystawę w KMKIP powiedział m. in.: Ten piękny, polski krajoznawca ukazał się w swoich pracach, zatrzymując to oczyste piękno w sercach. Dzieci odpowiedziały gorącymi oklaskami. W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział również Janusz Tomalski sekretarz KW PZZP w Nowym Sączu, Antoni Rączka wojewoda nowosądecki, Jan Turek przewodniczący RW PRON w Nowym Sączu, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej na czele z sekretarzem KM PZZP Andrzejem Wargowskim, Wojciechem Żukrowskim pisarz, poseł na Sejm PRL przewodniczący Krajowego Komitetu Dziecka, Ireneusz Wrzesień poseł na Sejm PRL. (sk)

ZSRR zarzuca USA naruszenie układu o ograniczeniu systemu obrony przeciwrakietowej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ze sobotnia eksplozja jądrowa w Nevada jest jeszcze jednym dowodem, iż w USA działają nadal siły, które postawiły sobie za cel przeskoczyć procesowy złagodzenia napięcia, zapoczątkowanemu dzięki wynikom radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie w listopadzie br. w Genewie.

Amerkańscy zwolennicy kontynuacji eksperymentów z bronią jądrową — dodaje Fiodorow — pragną bez względu na konsekwencje zapewnić Stanom Zjednoczonym przewagę wojskową jako podstawę do prowadzenia polityki siły i pogrozić wobec innych państw. Rachuby na uzyskanie takiej przewagi są jednak fałszywe. ZSRR rozporządza wszystkim co niezbędne, by należycie odpowiedzieć na wszelkie próby naruszenia równowagi wojskowo-strategicznej.

Komentator wojskowy TASS Władimir Bogaczow zwraca uwagę, że choć sobotnia próba amerykańska była szesnastą w tym roku, o której zakomunikował Waszyngton, to obserwatorzy polityczni prowadzili inny rachunek i obecnie podkreślają, że „Goldstone” był słodną amerykańską eksplozją jądrową dokonaną po całkowitym zaprzestaniu przez ZSRR z dniem 6 sierpnia br. wszelkich wybuchów nuklearnych.

ZSRR oznajmił, że jest gotów przestrzec moratorium również po 1 stycznia 1986 r., jeśli przylączyła się do niego Stany Zjednoczone. Pentagon — dodaje Bogaczow — postanowił widocznie postąpić się eksplozją „Goldstone” do zamodestrowania swej „nieugiętej woli” kontynuowania prób również po 1 stycznia 1986 r. przez czas nieokreślony.

Uroczyste spotkanie zespołu Teatru „Maszkaron”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

notę młody dyrektor Brunon Rajca i artystyczny teatr Brunon Rajca. Można poprzez śmiech i łagodną napięcia i frustrację, zwłaszcza w czasach kiedy ludzium żyje się jeszcze ciężko. Trzydziest lat czekał Kraków na taką instytucję, która obecnie funkcjonuje na dwóch scenach dając miejscem czterdziestu spektakli. Młody, prężny, ambitny zespół pracowników artystycznych i technicznych — podkreślił wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak — dowodzi, że nawet w trudnych warunkach można czynić inscenizacje ciekawe i ścigające widzów.

Niezwykle ciepło i z uznaniem o działalności Teatru Sztuki „Maszkaron”, o jego inicjatorach i twórcach mówił przybyły na tę uroczystość wiceprezes Rady Ministrów prof. Zbigniew Gertych, który zasłużonych pracowników udekorował odznaczeniami nadanymi przez Radę Państwa. Krzyże Kawalerskie Orderu

Odrodzenia Polski otrzymali Brunon Rajca i Jerzy Aleksander Braszka, Złoty Krzyż Zasługi Andrzej Mroziński, Srebrne Krzyże Zasługi Anna Korzycka-Sudol, Krzysztof Kursa, Izabella Lipka, Katarzyna Żygulska-Nowakowska. Medalami 40-lecia Polskiej Ludowej udekorowani zostali Anna Korzycka-Sudol i Andrzej Mroziński. Natomiast prezydent m. Krakowa Jan Nowak Salwa udekorował odznaczeniami regionalnymi — wśród nich pracowników Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków, następujące osoby: złotymi odznakami „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” Bolesława Beronńskiego, Romualda Blaszyckiego, Władysława Łojasza, Andrzeja Nowakowskiego; srebrnymi: Andrzej Czoja, Jana Kluska, Leszka Trzcińskiego, Magdaleny Zagórska. Podziękowania w imieniu odznaczonych złożył znany aktor filmowy i telewizyjny Jerzy Aleksander Braszka. (or)

W Tarnowie obradował Wojewódzki Zespół Poselski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

normowania wymaga status kadry kierowniczej przedsiębiorstw, dostosowanie przepisów kodeksu do ustawy o reformie gospodarczej oraz problemy dyscypliny pracy. W imieniu rządu oraz własnym minister złożył posłom najlepsze życzenia noworoczne.

Na zakończenie spotkania członkowie zespołu ustalili plan spotkań poselskich z wyborcami.

Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZZP, I sekretarz KW PZZP Stanisław Opalko. (i)

Konieczność zahamowania wzrastającego poziomu palenia

Podrożały papierosy

Ministerstwo Finansów informuje, że z dniem 29 grudnia br. wprowadza się podwyżkę cen papierosów. Nowe ceny podstawowych gatunków papierosów wynoszą: (za paczkę 20 sztuk) „popularne” 22 zł, „klubowe” 34 zł, „ekstra mocne” 45 zł, „mocne” 42 zł, „krakus” 30 zł. W zbliżonej skali wzrosła także cena pozostałych papierosów.

Podwyżka cen papierosów uzasadniona jest przede wszystkim koniecznością zahamowania wzrastającego poziomu palenia. Polska zajmuje czołowe miejsce w świecie pod względem palenia papierosów.

Wprawdzie w latach 1981—1983 nastąpiło zmniejszenie palenia papierosów do 2.350 szt. na osobę, jednak już od r. 1984 następuje ponowny wzrost — w 1985 r. do ok. 2.570 szt.

Wzrost popytu na papierosy jest między innymi wynikiem względnego ich potaniecia w stosunku do innych artykułów. O ile do podwyżki cen w marcu 1983 r. za przeciętną miesięczną płacę można było nabyć np. 804 paczki papierosów „popularnych” lub 517 paczek papierosów „klubowych” to obecnie za przeciętną płacę można kupić 1.104 paczki papierosów „popularnych” i 710 paczek papierosów „klubowych”.

Zaspokojenie wzrastającego popytu na papierosy wymagałoby przeznaczenia wielomilionowych nakładów na rozbudowę i modernizację przemysłu tytoniowego, kosztem ograniczenia nakładów na inne bardziej społecznie uzasadnione cele. Z tego więc również w związku z planem w sprawie umiarkowania podwyżki cen.

Nie tylko w Polsce papierosy są typowymi artykułami monopolowymi i tradycyjnie stanowiły zawsze istotne źródło dochodów budżetu państwa. W ostatnich latach dochody te zmniejszają się w związku z wzrostem kosztów produkcji. Np. koszt produkcji papierosów „popularnych” w porównaniu do r. 1983 wzrósł o 15 proc., a „klubowych” o 25 proc. ceny zaś w tym okresie nie ulegały zmianie. Wzrost kosztów również uzasadnia podwyżkę cen papierosów.

Wzrost spożycia papierosów i rozprzestrzenienie się nałogu palenia wywołuje uzasadnione niepokój wielu środowisk. Polskie Towarzystwo Przeciwtymonowocenne, które proponuje różne środki przeciwdziałania wzrostowi spożycia papierosów, popiera także oddziaływanie środkami ekonomicznymi tj. poprzez wzrost cen. W najbliższym czasie zrealizowany zostanie postulat Polskiego Towarzystwa Przeciwtymonowocenne w sprawie utworzenia — z części wpływów ze sprzedaży papierosów — funduszu przeciwtymonowocenne, którego środki będą wykorzystywane na zapobieganie i leczenie nałogu palenia.

Z dniem 29 grudnia br. podwyższone zostają ceny zapalek. Cena pudełka zapalek o zawartości 48 sztuk wzrasta do 4 zł, a pudełka o zawartości 64 sztuk do 5 zł.

Podwyżka cen zapalek uzasadniona jest wysokim wzrostem kosztów ich produkcji. Cena pudełka zapalek o zawartości 48 sztuk wzrasta do 4 zł, a pudełka o zawartości 64 sztuk do 5 zł.

Podwyżka cen zapalek uzasadniona jest wysokim wzrostem kosztów ich produkcji. Cena pudełka zapalek o zawartości 48 sztuk wzrasta do 4 zł, a pudełka o zawartości 64 sztuk do 5 zł.

Trójkątą odblaskowe — po 1 lipca 1987 r.

(Inf. wł.) Z dniem 1 stycznia 1986 r. upłynął kolejny „termin motoryzacyjny”. Od tego dnia wszystkie samochody osobowe, dostawcze oraz przyczepy do tych samochodów winny zostać wyposażone w odblaskowe trójkąty ostrzegawcze, ustawiane za takim pojazdem w razie awarii na drodze. Takie trójkąty stosuje się masowo na całym świecie, a w naszym kraju od pewnego czasu stanowiły obowiązkowe wyposażenie ciężarówek. Okazało się jednak, że polscy wytwórcy trójkątów bezpieczeństwa nie nadążają za popytem i po 1 stycznia 1986 r. trzeba by karać masowo mandatami kierowców nie wożących tak-

Wypadek lotniczy koło Warszawy Zginęło sześć osób

Smigłowicze pogotowia przewożący chorych z Bydgoszczy do Warszawy runął na ziemię

WARSZAWA (PAP). Jak informuje dyżurny Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, 28 bm. w Burakowie k. Warszawy uległ wypadkowi śmigłowicze pogotowia Ratunkowego przewożący chorych z Bydgoszczy do Warszawy. Wypadek nastąpił w trudnych warunkach atmosferycznych. Helikopter sponął. W wypadku zginął pilot B. E. i pięcioro pasażerów, a także 4 chorych. Są to trzy osoby przewożone z sanatorium w Cichocinie: G. M., mieszkanka Wołomina, G. S., kobieta lat 58, mieszkanka Wołomina i B. M. lat 38 z wrodzonym i chory przewożony ze szpitala w Bydgoszczy 25-letni G. Z. — mieszkanie Nowego Sącza.

Reglamentacja w styczniu

— Dla dzieci w wieku 1 lat na odcinek „kasza manna” kart „MID”, „MW” przy jednoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka.

— Dla dzieci chorych w wieku 1—3 lat na odcinek „kasza manna” kart „MID” przy jednoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka.

W styczniowych kartach zaopatrzenia „MI”, „MII”, „MIK”, „G” i „GI” ulega zwiększeniu ilość odcinków mięsnych i rybnych nominalnie — pozwoli na bardziej efektywne dokonywanie diety i jego przetworzenie.

— Kaszę manną można nabywać: — Dla dzieci grupy wiekowej „0” na odcinek „kasza manna” kart „0”.

Rada narodowa jest gospodarzem terenu i musi korzystać z posiadanych uprawnień

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wiceprezesa Rady Ministrów WRN Alojzy Orzech jak i w dyskusji wykazywano atuty jakie nowa ustawa daje radom narodowym i samorządom a także niestety istniejącej jeszcze nieumiejętności wykorzystywania posiadanych uprawnień. Rada narodowa musi samodzielnie i odpowiedzialnie rozstrzygać o sprawach regionu a samorząd najpełniej urezeczywistnia się gdy mieszkalcy uświadomią sobie z nim i gdy on sam nie daje się złamować administracji — zaznaczył w swoim wystąpieniu Edward Adamowski. Eligiusz Frączek, Władysław Lesniak, Tadeusz Szlachetka i Stanisław Daszkiewicz przytoczyli konkretne przykłady korzyści jakie daje właściwe korzystanie z para-

grafów ustawy. Są jednak i takie dziedziny, w których radni wciąż czują się bezsilni. Przykład budownictwa mieszkaniowego. Uchwalony przez Radę Narodową plan jest często korygowany przez będące w myśl reformy gospodarczej samorządami, przedsiębiorstwa budowlane. Zawsze wbrew społeczeństwu zapotrzebowaniu. Elżbieta Duda skomentowała swoją wypowiedź na problemach młodych radnych. Jan Komornicki w swoim wystąpieniu podał analizę niektórych aspektów praktycznego funkcjonowania ustawy. Jednym z zgłoszonych przez niego wniosków jest postawienie samorządom najniższych szczebli takich dziedzin, w których ich decyzje byłyby ostateczne. Teraz bo-

wiem wszystkie ich postanowienia mogą być uchylane przez organy wyższego szczebla.

Drugim zasadniczym punktem obrad sesji było zapoznania się radnych z wynikami konsultacji społecznej założeń Wojewódzkiego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1986 i na przyszłą pięcioletkę a także wybór wariantów tych planów. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Józef Wiktor przedstawił główne kierunki planowanego rozwoju uwzględniające bardzo bogaty plan konsultacji. Proponowany projekt planu a konkretność realizmu gospodarczego uwzględnił jedynie część najpilniejszych spraw dla regionu. Radni przyjęli proponowane założenia pro-

jektów planów. Plan roczny 1986 roku stanie się przedmiotem szczegółowej analizy w czasie styczniowej sesji WRN a plan wieloletni w marcu.

O barierach utrudniających realizację celów ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego a także o szansach jakie stwarza ona dla dalszego rozwoju demokracji i porozumienia narodowego mówił profesor Sylwester Zawadzki. Podkreślił on także, że za rozwój i ratowanie walorów naturalnych regionu nowosądeckiego, odpowiedzialny jest cały kraj.

Na interpelację radnych odpowiadał wicewojewoda nowosądecki Władysław Gawlas.

Kończąc obrady ostatniej w 1985 roku sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Nowym Sączu jej przewodniczący Władysław Trybun przekazał wszystkim radnym, a za ich pośrednictwem wszystkim mieszkańcom regionu życzenia noworoczne.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

M-1, spółdzielcze, z balkonem, w Nowym Sączu — samienię na podobne lub większe w Gorlicach. Gorlice, tel. 208-90. g-98128

FUTURO z norek — sprzedam. Tel. 33-07-59. g-98226

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MPK

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE

ZATRUDNI natychmiast

- kandydatów na kierowców
- kierowców z kat. prawa jazdy C
- kierowców z kat. prawa jazdy D

na stanowisku kierowcy autobusów

Przedsiębiorstwo zapewni nowe korzystne warunki placowe:

- zarobki około 30.000 zł
- dotadek za staż pracy
- nagroda z zysku
- nagrody jubileuszowe
- ekwiwalent za węgiew
- umundurowanie bezpłatne
- bilet wolnej jazdy dla pracownika i jego rodziny
- inne świadczenia socjalne

Dla osób zamieszkujących gwarantujemy hotel pracowniczy.

Kandydaci na kierowców winni spełniać następujące warunki:

- ukończony 21 lat, a nie przekroczony 35 lat życia
- nie karany
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- przepracowany 1 rok w zakładzie gospodarki uspołecznionej

Dla kandydatów na kierowcę kurs trwa 3 miesiące dla kierowców z kat. C 2 miesiące (wymagany 1 rok pracy na wozach powyżej 3,5 tony).

W trakcie kursu kandydaci otrzymają wynagrodzenie.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr MPK, ul. Brońska 3, tel. 66-42-65.

K-10118

450 złotych kwartalnie za używanie telewizora

W „Monitorze Polskim” nr 41 publikowane jest zarządzenie przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji w sprawie opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych. W przeliczeniu miesięcznym opłata za używanie odbiornika telewizyjnego (lub telewizyjnego i radiowego) wzrasta z dniem 1 stycznia 1986 r. do 150 złotych, to jest do 450 zł kwartalnie. Opłata za używanie odbiornika radiowego pozostaje bez zmian i wynosi 90 zł kwartalnie.

Tryb wnoszenia opłat nie ulega w zasadzie zmianie.

Wzrost opłat za używanie telewizorów podyktowany jest różnymi czynnikami. Po pierwsze — większy udział obrazu, realizowanie większej liczby pozycji w plenerach, poza studiami, uatrakcyjnianie programu wiąże się z koniecznością stałej modernizacji bazy technicznej TV. Zakupy zaś kamer, magnetowidów i innych niezbędnych urządzeń — niemal wyłącznie z importu — są niezwykle kosztowne. Po drugie — z powodów w dużej mierze niezależnych od telewizji, znacznie wzrosły koszty produ-

kcji filmowej. Na przykład serial „Biśko, coraz bliżej”, który w 1983 roku ponad połowa telewizyjność oceniła jako bardzo dobry, kosztował ponad 135 milionów złotych. Realizacja obecnie drugiej części tego serialu kosztował będzie już ponad miliard złotych. Koszt przygotowywanego historycznego serialu o Kazimierzu Wielkim przekroczy trzy czwarte miliarda złotych. Coraz wyższe są też koszty produkcji pozycji rozrywkowych, widowisk, spektakli teatralnych — czyli tych elementów programu TV, które są przez widzów najbardziej cenione. Po trzecie wreszcie — stale rosną opłaty za obsługę takich wydarzeń, jak przyśrodkowe mistrzostwa świata w piłce nożnej „Mundial'86”. Tylko dewizowe koszty relacji z Meksykiem przekrocza sumę 1 miliona 300 tysięcy dolarów, do czego dojdą jeszcze znaczne wydatki w złotych.

Seria tragedii w Nowosądeckim

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wanie wynajęły pokój ogrzewany piecem węglowym. Po napełnieniu zasunęły zasuwę odcinając piec od przewodu kominowego. Rano gospodarze domu odkryli zwłoki trzech osób.

W sobotę, niemal w samo południe doszło też do strasz-

Sylwestrowy szczyt w Zakopanem

Tradycja już jest, że na kilka dni przed Sylwestrem Zakopane pęk w szwach. Tak jest i obecnie, pod Tatrami nie ma dostojnie ani jednego wolnego miejsca. Przygotowanych jest ponad trzy tysiące miejsc na balach i zabawach sylwestrowych, w hotelach, lokalach nocnych PSS, TPT „Tatry”, domach wczasowych. Najdrożej jest oczywiście w hotelach „Kasprowy” i „Giewont”, bo za jedno miejsce płaci się 7,5 tys. zł. Jak zapewniła zastępcą dyrektora Marjan Witowski, „Orbis” przygotował znakomity zestaw menu. Znaczenie takiej jest w lokalach PSS; w słynnym, niestety niedy-

Wypadek drogowy w Zakopanem

W Zakopanem doszło do wypadku drogowego w rejonie Gruszcowa, na trasie łączącej Limanowa z Mszana Dolną. Z nieustalonych jeszcze powodów „ruch” zjechał na lewy pas toru i zderzył się z autem. W wyniku zderzenia zginęła kierowca, a dwóch pasażerów — także mieszkankę Zakopanego. Jadaące „małuchem” 43-letnia mieszkanka Zakopanego i jacyś dwaj pasażerowie — także mieszkankę Zakopanego. Jadaące „małuchem” 43-letnia mieszkanka Zakopanego i jacyś dwaj pasażerowie — także mieszkankę Zakopanego. Jadaące „małuchem” 43-letnia mieszkanka Zakopanego i jacyś dwaj pasażerowie — także mieszkankę Zakopanego.

Z różnicowanie świata współczesnego pod każdym względem, na każdym polu i w każdej dziedzinie życia osiągnęło dzisiaj rozmiary, których nie spotykamy w całej dotychczasowej historii ludzkości. Istnieją głębokie podziały i różnice między kontynentami, regionami, blokami, grupami państw i naturalnie poszczególne kraje. Kula ziemska dzieli się dzisiaj na trzy (właściwie już cztery) światy, bogata Północ i Biedne Południe na Wschód i Zachód, kraje rozwinięte i zacofane, uprzemysłowione i rozwijające się, światowe miasto i globalną wieś (to Mc Luhan,

Emiraty Arabskie (w przeliczeniu 22.870 dolarów) i Kuwejt (17.880 dolarów). Oczywiście przyczyną są ogromne dochody z eksportu ropy naftowej, przy czym trzeba zauważyć, że ten dochód średni dotyczy jedynie stałych, rodzimych mieszkańców tych krajów. Przy małej liczbie ludności miejscowej nie liczy się tutaj wielomilionowy rzesz robotników cudzoziemskich, pracujących na określonych czasowych kontraktach. A są to wielkości niemałe: w Arabii Saudyjskiej np. 25% ogółem, w Kuwejcie 52%, a w Zjednoczonych Emiratach Arab-

Trzeci Świat. Z tej też grupy obejmującej ponad 100 państw świata rekrutują się najwięksi dłużnicy. Łączne zadłużenie Trzeciego Świata do końca 1985 r. wyniesie prawie bilion dolarów (dokładnie 970 miliardów). Zadłużenie samej tylko Afryki wynosi 160 mld, a w ciągu kilku lat wzrośnie do ponad 190. Ekspert Banku Światowego uważa, że jeśli w roku bieżącym wierzyciele i dłużnicy nie wypracują wieloletniego porozumienia przystawo problemowi wzrostu gospodarczego to wystąpią wówczas poważne bariery w rozwoju wielu krajów Trzeciego

Świata. Z tej też grupy obejmującej ponad 100 państw świata rekrutują się najwięksi dłużnicy. Łączne zadłużenie Trzeciego Świata do końca 1985 r. wyniesie prawie bilion dolarów (dokładnie 970 miliardów). Zadłużenie samej tylko Afryki wynosi 160 mld, a w ciągu kilku lat wzrośnie do ponad 190. Ekspert Banku Światowego uważa, że jeśli w roku bieżącym wierzyciele i dłużnicy nie wypracują wieloletniego porozumienia przystawo problemowi wzrostu gospodarczego to wystąpią wówczas poważne bariery w rozwoju wielu krajów Trzeciego

ROK GENEWY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) go stabilizacji zacierają natomiast liczne

RADZIECKIE INICJATYWY

w kwestii kontroli zbrojeń. Związek Radziecki przedstawił Stanom Zjednoczonym w ramach rokowań geneńskich i poza nimi liczne propozycje zmierzające do ograniczenia dalszego wyścigu zbrojeń.

których została ona rozmieszczone.

Układ Warszawski proponuje również powstrzymanie wyścigu zbrojeń nenuklearnych, zamrożenie liczebności sił zbrojnych supermocarstw, zamrożenie budżetów wojskowych i zawarcie porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni chemicznych.

W odmiennym kierunku zmierza

czających się stronnicstw arabskich. Niebezpieczeństwo wojny pomiędzy stronniczwami i stojącymi za nimi ministerstwami Jego Królewskiej Mości udało się zapobiec dopiero po interwencji Ministerstwa Skarbu, które przytomnie obcięło fundusze obu stronom.

Tu analogia się kończy: amerykański Kongres nie jest bynajmniej skory do obcinania funduszy na cele zbrojeniowe!

spotkają się w Waszyngtonie. Michał Gorbaczow złoży wizytę w Stanach Zjednoczonych już po XXVII Zjeździe KPZR; będą to niewątpliwie dwa najważniejsze wydarzenia roku. Plonem wizyty radzieckiego przywódcy w stolicy USA powinna być ogólna poprawa atmosfery w polityce międzynarodowej; być może dojdzie również do zawarcia przez supermocarstwa porozumień rozszerzających ich współpracę, m. in. w dziedzinie nauki i techniki oraz ochrony środowiska.

CZTERDZIESTOLECIE ONZ

było dla Polski okazją do przedstawienia światu poglądów naszej opinii publicznej na zagadnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Wystąpienie premiera Wojciecha Jaruzelskiego w Zgromad-

zeniu Ogólnym zostało przyjęte w oparciu o wyniki sondażu opinii publicznej. Było to zjawisko bez precedensu w bogatej praktyce ONZ.

Najważniejsze spośród inicjatyw przedstawionych przez Polskę w ONZ dotyczą:

— sporządzenia studium najwybitniejszych ekspertów różnych narodowości o wielorakich następstwach militarystyki w przestrzeni kosmicznej;

— przyjęcia powszechnej zasady swobodnego przepływu doświadczeń, licencji i technologii służących ochronie środowiska naturalnego, oraz

— utworzenia pod egidą sędziwego średniego zasięgu, kontynuacji podziemnej eksplozji nuklearnej, zapowiadając realizację „inicjatyw obrony przestrzeni” — czyli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej.

Stany Zjednoczone starają się przy tym zaszczerpić światowej opinii publicznej i swoim sojusznikom nieufność do polityki Związku Radzieckiego i jego inicjatyw — i dążą do rozszerzenia rozbieżności ideologicznych na wszystkie dziedziny stosunków międzynarodowych, w tym także na wyścig zbrojeń (starając się użyć przewagę militarną na

dzeniu Ogólnym zostało przyjęte w oparciu o wyniki sondażu opinii publicznej. Było to zjawisko bez precedensu w bogatej praktyce ONZ.

Najważniejsze spośród inicjatyw przedstawionych przez Polskę w ONZ dotyczą:

— sporządzenia studium najwybitniejszych ekspertów różnych narodowości o wielorakich następstwach militarystyki w przestrzeni kosmicznej;

— przyjęcia powszechnej zasady swobodnego przepływu doświadczeń, licencji i technologii służących ochronie środowiska naturalnego, oraz

— utworzenia pod egidą sędziwego średniego zasięgu, kontynuacji podziemnej eksplozji nuklearnej, zapowiadając realizację „inicjatyw obrony przestrzeni” — czyli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej.

Stany Zjednoczone starają się przy tym zaszczerpić światowej opinii publicznej i swoim sojusznikom nieufność do polityki Związku Radzieckiego i jego inicjatyw — i dążą do rozszerzenia rozbieżności ideologicznych na wszystkie dziedziny stosunków międzynarodowych, w tym także na wyścig zbrojeń (starając się użyć przewagę militarną na

dzeniu Ogólnym zostało przyjęte w oparciu o wyniki sondażu opinii publicznej. Było to zjawisko bez precedensu w bogatej praktyce ONZ.

Najważniejsze spośród inicjatyw przedstawionych przez Polskę w ONZ dotyczą:

— sporządzenia studium najwybitniejszych ekspertów różnych narodowości o wielorakich następstwach militarystyki w przestrzeni kosmicznej;

— przyjęcia powszechnej zasady swobodnego przepływu doświadczeń, licencji i technologii służących ochronie środowiska naturalnego, oraz

— utworzenia pod egidą sędziwego średniego zasięgu, kontynuacji podziemnej eksplozji nuklearnej, zapowiadając realizację „inicjatyw obrony przestrzeni” — czyli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej.

Stany Zjednoczone starają się przy tym zaszczerpić światowej opinii publicznej i swoim sojusznikom nieufność do polityki Związku Radzieckiego i jego inicjatyw — i dążą do rozszerzenia rozbieżności ideologicznych na wszystkie dziedziny stosunków międzynarodowych, w tym także na wyścig zbrojeń (starając się użyć przewagę militarną na

dzeniu Ogólnym zostało przyjęte w oparciu o wyniki sondażu opinii publicznej. Było to zjawisko bez precedensu w bogatej praktyce ONZ.

Najważniejsze spośród inicjatyw przedstawionych przez Polskę w ONZ dotyczą:

— sporządzenia studium najwybitniejszych ekspertów różnych narodowości o wielorakich następstwach militarystyki w przestrzeni kosmicznej;

— przyjęcia powszechnej zasady swobodnego przepływu doświadczeń, licencji i technologii służących ochronie środowiska naturalnego, oraz

— utworzenia pod egidą sędziwego średniego zasięgu, kontynuacji podziemnej eksplozji nuklearnej, zapowiadając realizację „inicjatyw obrony przestrzeni” — czyli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej.

Stany Zjednoczone starają się przy tym zaszczerpić światowej opinii publicznej i swoim sojusznikom nieufność do polityki Związku Radzieckiego i jego inicjatyw — i dążą do rozszerzenia rozbieżności ideologicznych na wszystkie dziedziny stosunków międzynarodowych, w tym także na wyścig zbrojeń (starając się użyć przewagę militarną na

dzeniu Ogólnym zostało przyjęte w oparciu o wyniki sondażu opinii publicznej. Było to zjawisko bez precedensu w bogatej praktyce ONZ.

Najważniejsze spośród inicjatyw przedstawionych przez Polskę w ONZ dotyczą:

— sporządzenia studium najwybitniejszych ekspertów różnych narodowości o wielorakich następstwach militarystyki w przestrzeni kosmicznej;

— przyjęcia powszechnej zasady swobodnego przepływu doświadczeń, licencji i technologii służących ochronie środowiska naturalnego, oraz

— utworzenia pod egidą sędziwego średniego zasięgu, kontynuacji podziemnej eksplozji nuklearnej, zapowiadając realizację „inicjatyw obrony przestrzeni” — czyli zbrojeń w przestrzeni kosmicznej.

Bogaci, biedni i biedniejsi

Określenie tego rodzaju można mnożyć.

Określenie tego rodzaju można mnożyć. Oczywiście, zawsze byli bogaci i biedni (może z wyjątkiem epoki wspólnoty rodowej czyli pierwotnej, kiedy to nasi przaprzodkowie skakali po drzewach, a odziewali się w skóry upolowanych dzikich zwierząt i wszystko dzieliли równo między siebie), ale istniejące dzisiaj dysproporcje są niewyobrażalne i nieporównywalne.

Niedawno Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (w skrócie zwany Bankiem Światowym) opublikował swój ostatni raport na temat dochodów i zadłużenia różnych krajów za rok 1983. Dochód narodowy (średni, statystyczny na mieszkańca) jest jednym z najważniejszych, choć nie jedynym, miernikiem ekonomicznego stanu państwa, jego pozycji na drabinie rozwoju gospodarczego, czyli po prostu stopnia zaawansowania cywilizacyjnego i poziomu życia materialnego ludności. Dane tego raportu dotyczą r. 1983 i wynika z nich, że absolutnie największy dochód narodowy w całym świecie posiadają dwa kraje naftowe: Zato-

skich nawet 70% mieszkańców stanowią robotnicy cudzoziemscy.

Trzecie miejsce na liście najbogatszych krajów świata zajmuje Szwajcaria z dochodem średnim 16.290 dolarów rocznie „na głowę”. Pozostałe najbogatsze i najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne plasują się na dalszych miejscach. O ile mówimy o istniejących dysproporcjach to np. przeciętny dochód na 1 mieszkańca Bangladeszu wynosił 180 dolarów, a na mieszkańca Etiopii 120 rocznie.

Oznacza to mówiąc inaczej, że mieszkańcom tych ostatnich krajów żyje się 190 razy gorzej niż krajom bogatym. Można zresztą jeszcze podać inne przykłady superbiednych państw, gdzie dochód narodowy sięga zaledwie kilkudziesięciu dolarów rocznie. Potwierdza to znana też o postępującym stanie w szybkim tempie „rozwiernianiu się nożyc”, co powoduje określone implikacje polityczne, gospodarcze czy społeczne w świecie współczesnym.

Do krajów biednych zaliczają się przede wszystkim kraje rozwijające się, a więc tzw.

go Świata, czyniąc z lat osiemdziesiątych „dekadę straconych złudeń i możliwości”.

Wśród najbiedniejszych krajów w Trzecim Świecie czołowe miejsca zajmują: Brazylia (80 mld dolarów), Meksyk (67 mld), Argentyna (25 mld). Polska nie zaliczając się formalnie do tej grupy państw pod względem wielkości zadłużenia (około 28 mld, a do r. 1990 około 34 mld) zajmuje niechlubne miejsce w czołówce.

W bliskim związku z niskim dochodem i poziomem zadłużenia stoją kwestie klęsk żywiołowych (susza) i głodu dotykających ogromne obszary kuli ziemskiej, zwłaszcza w Afryce. Ostatni raport ONZ-owski jest w tej materii przerażający. Jeszcze nigdy w nowożytnej historii „kontynentu nie zanotowano katastrofy o takich rozmiarach. Klęska głodu dotknęła 36 państw afrykańskich na południe od Sahary, 2 mln Kenijczyków cierpi głód, podobnie w Tanzanii, Somali, Sudanie, Czadzie, Zairze, Mali, Mauretanii itd. Szczególnie tragiczna jest sytuacja w Etiopii, gdzie liczba ofiar niedożywienia i

pada 166 dolarów. Przy czym roczny dochód na głowę niektórych najbiedniejszych krajów „czwartego świata” (bo tak było wprowadzić i tę kategorię) nie przekracza połowy tej sumy. W ciągu każdej minuty świat wydaje na głodu lub braku lekarstw trzydziścioro dzieci. Powyższe i dalsze cyfry nie mieszczą się w przeciętnej wyobraźni, być może w żadnej: w wojnach „konwencjonalnych” od 1945 r. zginęło ponad 9 mln osób cywilnych, a siła zmagazynowanych ładunków jądrowych jest ponad 5 tysięcy razy wyższa niż siła wybuchowa wszystkich ładunków użytych w II wojnie światowej!

Przeliczając współczesne arsenały wojenne na „broń konwencjonalną”, na każdego mieszkańca kuli ziemskiej (łącznie ze starcami, kobietami i niemowlętami) przypada obecnie cztery tony trotylu, a wystarczy tylko 2 gramy! Jakże więc jest przyszłość współczesnego świata?

Przeliczając współczesne arsenały wojenne na „broń konwencjonalną”, na każdego mieszkańca kuli ziemskiej (łącznie ze starcami, kobietami i niemowlętami) przypada obecnie cztery tony trotylu, a wystarczy tylko 2 gramy! Jakże więc jest przyszłość współczesnego świata?

Przeliczając współczesne arsenały wojenne na „broń konwencjonalną”, na każdego mieszkańca kuli ziemskiej (łącznie ze starcami, kobietami i niemowlętami) przypada obecnie cztery tony trotylu, a wystarczy tylko 2 gramy! Jakże więc jest przyszłość współczesnego świata?

Przeliczając współczesne arsenały wojenne na „broń konwencjonalną”, na każdego mieszkańca kuli ziemskiej (łącznie ze starcami, kobietami i niemowlętami) przypada obecnie cztery tony trotylu, a wystarczy tylko 2 gramy! Jakże więc jest przyszłość współczesnego świata?

Przeliczając współczesne arsenały wojenne na „broń konwencjonalną”, na każdego mieszkańca kuli ziemskiej (łącznie ze starcami, kobietami i niemowlętami) przypada obecnie cztery tony trotylu, a wystarczy tylko 2 gramy! Jakże więc jest przyszłość współczesnego świata?

Przeliczając współczesne arsenały wojenne na „broń konwencjonalną”, na każdego mieszkańca kuli ziemskiej (łącznie ze starcami, kobietami i niemowlętami) przypada obecnie cztery tony trotylu, a wystarczy tylko 2 gramy! Jakże więc jest przyszłość współczesnego świata?

TADEUSZ FRYZEL

Bekanntmachung — to obwieszczenia niemieckiej policji z wyrokami śmierci dla tysięcy polskich patriotów, jakie niemal codziennie w ponurych latach okupacji ukazywały się w naszych miastach i wioskach. Obok nazwisk skazanych na karę śmierci, widniała na obwieszczeniach nazwa miejscowości, w której ostatnio mieszkali ofiary.

Często były to właśnie Sułkowice.

Miasteczko to położone jest w południowo-zachodniej części województwa krakowskiego i liczy niewiele ponad 5 tysięcy mieszkańców. Słynne z kowalskiego i ślusarskiego rzemiosła. Za aktywną działalność antyniemiecką w latach drugiej wojny światowej i poniesione z rąk okupanta niemieckiego ofiary, Sułkowice odznaczone zostały w 1977 roku przez Radę Państwa — Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy.

Patriotyczna postawa sułkowień kształtowała się w miejscowym ruchu robotniczym skupionym jeszcze przed wojną w szeregach PPS.

Doświadczeni w działalności politycznej w szeregach antysyjnacyjnego frontu, działacze Sułkowiec niemal natychmiast po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę współdziałając z radykalnym ruchem chłopskim w Rudniku, włączyli się w wir antyniemieckiej walki. Skupiała się ona wokół dwóch ugrupowań politycznych — ludowego ruchu oporu — Batalionów Chłopskich oraz Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej.

Aktywnymi inicjatorami i organizatorami tej walki na terenie Sułkowiec byli w szczególności: Władysław Ziemia, Stanisław Jan i Władysław Salowie, Jan Garnarczyk, Jan Grabowski, Wincenty Gawęda, Kazimierz Bartkowiak, Władysław Wyrwała, Jan Kozłak, Jan Stoklosa.

To pod ich wpływem sułkowieńskie aktywnie i licznie zasilali miejscowe i okoliczne grupy bojowe Batalionów Chłopskich. Wielu z nich przeszło za pośrednictwem BCh wiosną 1944 roku do partyzanckiego oddziału Armii Ludowej im. Ludwika Waryńskiego, w szeregach którego walczyli aktywnie z okupantem do końca stycznia 1945 roku. Inni zaś tworzyli terenówkę Armii Krajowej, współdziałając z myśliwickim, partyzanckim oddziałem Armii Krajowej „Odwet”. Rezultatem tego współdziałania było między innymi unicierpienie latem 1944 roku przez ruch oporu — dwóch pracujących w Sułkowicach tartaków.

Aktywny i liczący się był udział mieszkańców Sułkowiec w konspiracyjnych radach narodowych, od Gminnej Rady Narodowej do Krajowej Rady Narodowej. Już 3 maja 1944 roku w skład Gminnej Rady Narodowej wchodził: Stanisław Ziemia, Jan Kozłak i Jan Stoklosa, któremu powierzono przewodnictwo tej konspiracyjnej rady. W składzie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Sułkowice reprezentowali działacze konspiracyjni — Jan Grabowski i Jan Garnarczyk, który jednocześnie na konspiracyjnym posiedzeniu myśliwickiej Powiatowej Rady Narodowej wybrany został posłem do Krajowej Rady Narodowej.

Kiedy w sułkowieńskich zakładach ślusarskich Niemcy zatrudnili jeńców różnych narodowości, miejscowi działacze konspiracyjni narażając się na poważne niebezpieczeństwo pomagali im — Władysław Plegza zorganizował ucieczki kilku jeńców, którzy włączyli się do partyzanckich.

W odwiecie za patriotyczną działalność mieszkańców miasteczka okupant przeprowadził — 24 lipca 1943 roku — pacyfikację Sułkowiec. Przebieg jej był następujący.

W nocy z 23/24 lipca spokój w Sułkowicach zakłócił szum wjeżdżających do miasta ze wszystkich niemal kierunków, załadowanych zandarmerii i gestapo — aut. W ciągu kilku zaledwie minut miasteczko zostało otoczone przez pierścieniem różnych rodzajów policji: często z psami. Do mieszkań wkraczali w tłumie wyłękając z nich mieszkańców. W plebanię, gdzie mieszcisk się gestapowcy sztab, który stosując „oznaczenia”, doprowadził „śledztwo”. Poddano mu okoliczności co do tego wcześniej z domów mieszkańców Sułkowiec.

— Ano żebym miał mieszkańców z Sułkowiec i sąsiednich (czyli odwiej zbrano na placu „bydłym”, gdzie rozkazano im leżeć twarzą do ziemi. W tym samym czasie kilkudziesięciu mężczyzn zapędzono do kopania dużego dołu. Po kilku godzinach trwającego w studole „śledztwa”, 26 osób rozstrzelano na miejscu, w tym 21 mieszkańców Sułkowiec i

5 z Harbutowic. Najmłodsza ofiarą tej zbiorowej zbrodni w Sułkowicach był 20-letni Stefan Kiebzak, 15 ofiar nie przekroczyło 40 roku życia. Wśród zamordowanych były również dwie kobiety — Zofia Budzoń i Brygida Żyłowska. Ofiary pochowano w zbiorowej mogile.

Wiele osób zatrzymano i osadzono w obozie w Płaszowie. Większość spośród zamordowanych w tym dniu osób — to aktywni działacze antyniemieckiego ruchu oporu. Sułkowicka pacyfikacja była więc nie tylko brutalnym ciosem w całe społeczeństwo miasta, ale szczególnie dotkliwie odczuł ją miejscowy ruch oporu co świadczy o niewątpliwie aktywnie działającej agencji niemieckiej.

Ginie również w Sułkowicach z rąk okupanta 4 czerwca 1944 roku aktywny uczestnik konspiracji kapitan rezerwy Stanisław Staszek, a jednocześnie Niemcy aresztują w tym dniu jego siostrę Marię Kocempę, która została rozstrzelana w dniu następnym przed jawornickim cmentarzem.

Wielu sułkowień straconych zostało w innych, zbiorowych egzekucjach dokonanych przez okupanta.

Oto hitlerowskie obwieszczenie z dnia 15 maja 1944 roku, na którym wśród 44 skazanych na karę śmierci pod pozycją 25 widnieje nazwisko Władysław Wyrwała — ślusarz z Sułkowiec, a 33 ofiara na tym obwieszczeniu to również sułkowieńscy — Kazimierz Bartkowiak. W dwa tygodnie później na szpaltach kolejnego, hitlerowskiego obwieszczenia z 28 maja 1944 roku znajdujemy wśród 65 skazanych na karę śmierci trzech mieszkańców Sułkowiec. Są to: Stanisław Sala, Władysław Sala i Wincenty Gawęda. I jeszcze

jedno obwieszczenie, tym razem z 6 czerwca 1944 roku, na którym wśród 44 skazanych na karę śmierci widnieje nazwiska: Władysław Ziemia, Józef Sułkowski i Jan Sala — wszyscy z Sułkowiec.

Obok wszystkich wymienionych nazwisk w obwieszczeniach podawano przyczynę skazania ich na śmierć — przyczyną taką była przynależność do nielegalnych organizacji, przynależność do organizacji oporu, sprzyjanie bandytom (partyzantom — przyp. St. Zajęc) bądź rozpowszechnianie pism podburzających.

Ten patriotyczny wysiłek społeczeństwa Sułkowiec oraz poniesione ofiary z rąk okupanta niemieckiego w latach drugiej wojny światowej, upamiętnia dziś w Sułkowicach monumentalny pomnik ofiar pacyfikacji, pomnik na mogile omentarnej zamordowanych mieszkańców tej miejscowości, obelisk na grobach żołnierzy Armii „Kraaków” poległych w tym rejonie w wojnie obronnej 1939 roku oraz kilka pojedynczych mogił na cmentarzu — ofiar hitlerowskiego terroru.

Mają Sułkowice swój znaczący wkład w przemiany społeczno-gospodarcze. To na bazie słynnej przed wojną rzemieślniczej, metalowej Spółdzielni Pracy „Spółnota” w milionowym 40-leciu Polski Ludowej rozwinął się nowoczesny zakład przemysłu metalowego — sułkowiecka „Kuznia” jako wydział w kraju zakład w Kombinacie Narzędzi Gospodarczych. Funkcjonują tu od kilku lat Krakowskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Pelma”. Odziedziczone Spółdzielni Pracy „Sprawność” i wiele innych punktów usługowych. Wmieszczone w Sułkowicach w milionowym 40-leciu szereg obiektów użytku publicznego, a Sułkowice stały się nowoczesnym miasteczkiem pięknych domów i ulic.

Gospodarności i społeczne inicjatywy często plasowały Sułkowice na czołowych miejscach w województwie i kraju w różnego rodzaju konkursach gospodarności. Szczególną aktywnością wykazują się miejscowe koło ZBoWiD oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

Wielu sułkowień wyznoszą ze swych rodzinnych domów patriotyczne postawy, wyrosło na aktywnych działaczy politycznych i państwowych, jak chociażby Jan Garnarczyk działacz Krajowej Rady Narodowej czy Władimir Oliwa — generał dywizji, długoletni dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, b. minister administracji i gospodarki przestrzennej.

pk rez. dr STANISŁAW ZAJĄC



Pamiątkowa kartka wydana przez pocztę szwajcarską z okazji listopadowego „szczytu” w Genewie.

Wielu sułkowień straconych zostało w innych, zbiorowych egzekucjach dokonanych przez okupanta.

Oto hitlerowskie obwieszczenie z dnia 15 maja 1944 roku, na którym wśród 44 skazanych na karę śmierci pod pozycją 25 widnieje nazwisko Władysław Wyrwała — ślusarz z Sułkowiec, a 33 ofiara na tym obwieszczeniu to również sułkowieńscy — Kazimierz Bartkowiak. W dwa tygodnie później na szpaltach kolejnego, hitlerowskiego obwieszczenia z 28 maja 1944 roku znajdujemy wśród 65 skazanych na karę śmierci trzech mieszkańców Sułkowiec. Są to: Stanisław Sala, Władysław Sala i Wincenty Gawęda. I jeszcze

jedno obwieszczenie, tym razem z 6 czerwca 1944 roku, na którym wśród 44 skazanych na karę śmierci widnieje nazwiska: Władysław Ziemia, Józef Sułkowski i Jan Sala — wszyscy z Sułkowiec.

Obok wszystkich wymienionych nazwisk w obwieszczeniach podawano przyczynę skazania ich na śmierć — przyczyną taką była przynależność do nielegalnych organizacji, przynależność do organizacji oporu, sprzyjanie bandytom (partyzantom — przyp. St. Zajęc) bądź rozpowszechnianie pism podburzających.

Ten patriotyczny wysiłek społeczeństwa Sułkowiec oraz poniesione ofiary z rąk okupanta niemieckiego w latach drugiej wojny światowej, upamiętnia dziś w Sułkowicach monumentalny pomnik ofiar pacyfikacji, pomnik na mogile omentarnej zamordowanych mieszkańców tej miejscowości, obelisk na grobach żołnierzy Armii „Kraaków” poległych w tym rejonie w wojnie obronnej 1939 roku oraz kilka pojedynczych mogił na cmentarzu — ofiar hitlerowskiego terroru.

Mają Sułkowice swój znaczący wkład w przemiany społeczno-gospodarcze. To na bazie słynnej przed wojną rzemieślniczej, metalowej Spółdzielni Pracy „Spółnota” w milionowym 40-leciu Polski Ludowej rozwinął się nowoczesny zakład przemysłu metalowego — sułkowiecka „Kuznia” jako wydział w kraju zakład w Kombinacie Narzędzi Gospodarczych. Funkcjonują tu od kilku lat Krakowskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Pelma”. Odziedziczone Spółdzielni Pracy „Sprawność” i wiele innych punktów usługowych. Wmieszczone w Sułkowicach w milionowym 40-leciu szereg obiektów użytku publicznego, a Sułkowice stały się nowoczesnym miasteczkiem pięknych domów i ulic.

Gospodarności i społeczne inicjatywy często plasowały Sułkowice na czołowych miejscach w województwie i kraju w różnego rodzaju konkursach gospodarności. Szczególną aktywnością wykazują się miejscowe koło ZBoWiD oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

Wielu sułkowień wyznoszą ze swych rodzinnych domów patriotyczne postawy, wyrosło na aktywnych działaczy politycznych i państwowych, jak chociażby Jan Garnarczyk działacz Krajowej Rady Narodowej czy Władimir Oliwa — generał dywizji, długoletni dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, b. minister administracji i gospodarki przestrzennej.

pk rez. dr STANISŁAW ZAJĄC

Wielu sułkowień straconych zostało w innych, zbiorowych egzekucjach dokonanych przez okupanta.

Oto hitlerowskie obwieszczenie z dnia 15 maja 1944 roku, na którym wśród 44 skazanych na karę śmierci pod pozycją 25 widnieje nazwisko Władysław Wyrwała — ślusarz z Sułkowiec, a 33 ofiara na tym obwieszczeniu to również sułkowieńscy — Kazimierz Bartkowiak. W dwa tygodnie później na szpaltach kolejnego, hitlerowskiego obwieszczenia z 28 maja 1944 roku znajdujemy wśród 65 skazanych na karę śmierci trzech mieszkańców Sułkowiec. Są to: Stanisław Sala, Władysław Sala i Wincenty Gawęda. I jeszcze

jedno obwieszczenie, tym razem z 6 czerwca 1944 roku, na którym wśród 44 skazanych na karę śmierci widnieje nazwiska: Władysław Ziemia, Józef Sułkowski i Jan Sala — wszyscy z Sułkowiec.

Obok wszystkich wymienionych nazwisk w obwieszczeniach podawano przyczynę skazania ich na śmierć — przyczyną taką była przynależność do nielegalnych organizacji, przynależność do organizacji oporu, sprzyjanie bandytom (partyzantom — przyp. St. Zajęc) bądź rozpowszechnianie pism podburzających.

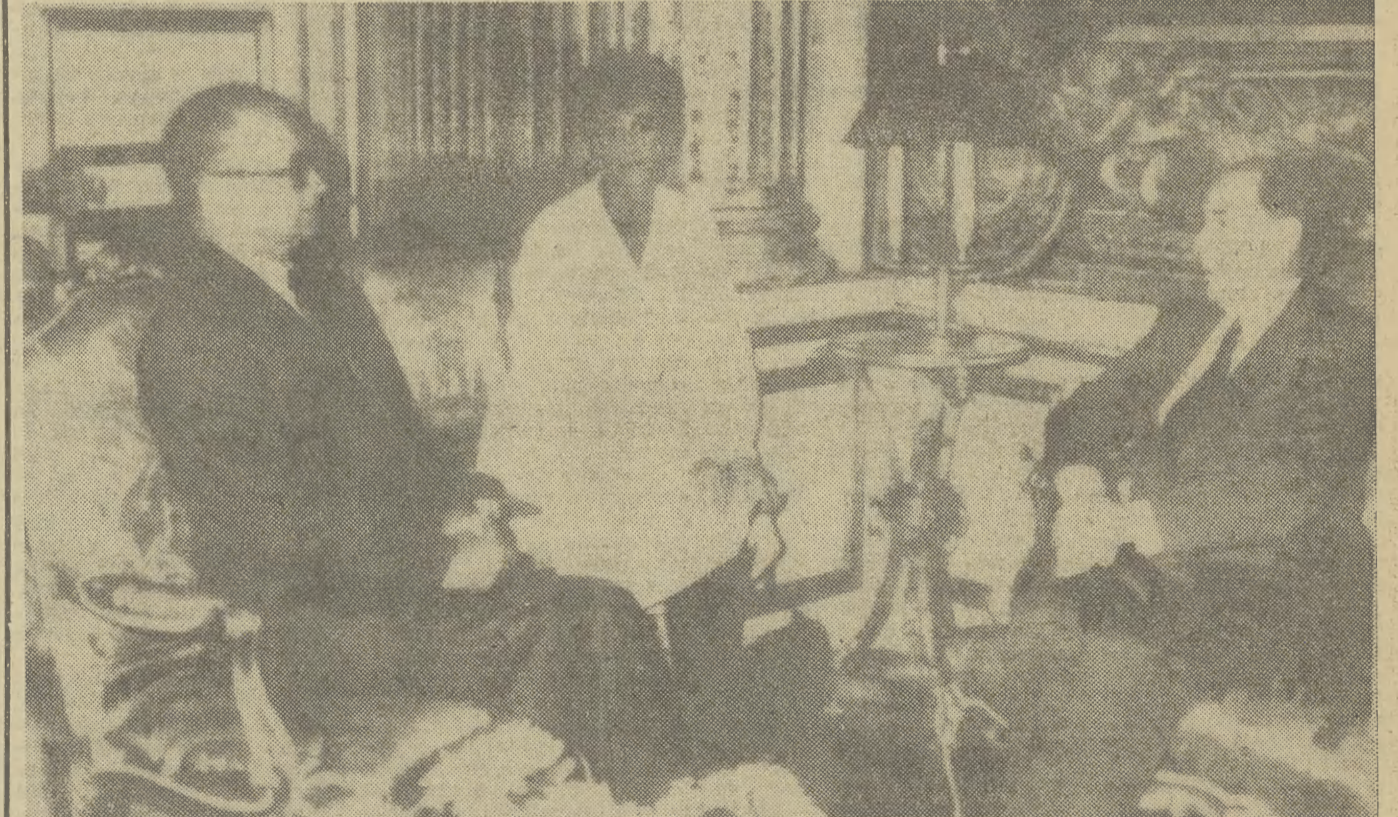
Ten patriotyczny wysiłek społeczeństwa Sułkowiec oraz poniesione ofiary z rąk okupanta niemieckiego w latach drugiej wojny światowej, upamiętnia dziś w Sułkowicach monumentalny pomnik ofiar pacyfikacji, pomnik na mogile omentarnej zamordowanych mieszkańców tej miejscowości, obelisk na grobach żołnierzy Armii „Kraaków” poległych w tym rejonie w wojnie obronnej 1939 roku oraz kilka pojedynczych mogił na cmentarzu — ofiar hitlerowskiego terroru.

Mają Sułkowice swój znaczący wkład w przemiany społeczno-gospodarcze. To na bazie słynnej przed wojną rzemieślniczej, metalowej Spółdzielni Pracy „Spółnota” w milionowym 40-leciu Polski Ludowej rozwinął się nowoczesny zakład przemysłu metalowego — sułkowiecka „Kuznia” jako wydział w kraju zakład w Kombinacie Narzędzi Gospodarczych. Funkcjonują tu od kilku lat Krakowskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Pelma”. Odziedziczone Spółdzielni Pracy „Sprawność” i wiele innych punktów usługowych. Wmieszczone w Sułkowicach w milionowym 40-leciu szereg obiektów użytku publicznego, a Sułkowice stały się nowoczesnym miasteczkiem pięknych domów i ulic.

Gospodarności i społeczne inicjatywy często plasowały Sułkowice na czołowych miejscach w województwie i kraju w różnego rodzaju konkursach gospodarności. Szczególną aktywnością wykazują się miejscowe koło ZBoWiD oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

Wielu sułkowień wyznoszą ze swych rodzinnych domów patriotyczne postawy, wyrosło na aktywnych działaczy politycznych i państwowych, jak chociażby Jan Garnarczyk działacz Krajowej Rady Narodowej czy Władimir Oliwa — generał dywizji, długoletni dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, b. minister administracji i gospodarki przestrzennej.

pk rez. dr STANISŁAW ZAJĄC



Zasady rekrutacji na I rok studiów dziennych w roku akademickim 1986/87

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wzrostu w roku akademickim 1986/87 rekrutacja na I rok studiów dziennych w uniwersytetach, wyższych szkołach technicznych i akademiach rolniczych będzie prowadzona według zasad określonych zarządzeniem ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 19 grudnia 1985 r.

Utrzymane zostały podstawowe rozwiązania zawarte w znowelizowanym w br. systemie rekrutacji, a przede wszystkim zasada przyjmowania najlepszych kandydatów mających największe predyspozycje do studiów wyższych. Uznano za celowe, z punktu widzenia społecznego, utrzymanie, podobnie jak w br., punktów z tytułu pochodzenia robotniczego i chłopskiego tylko na 11 kierunkach studiów. Równocześnie utrzymano możliwość wprowadzenia rozwiązań eksperymentalnych, służących kształtowaniu pożądanego składu społecznego studentów I roku.

Biorąc pod uwagę powyższe zasady, w roku akademickim 1986/87 obowiązującą będą następujące kryteria doboru kandydatów na I rok studiów: — Podobnie jak w latach poprzednich przyjmowani będą na studia bez egzaminu wstępnego laureaci i finaliści olimpiad i konkursów przedmiotowych.

Po zdaniu egzaminu wstępnego dalszego postępowania kwalifikacyjnego przyjmowani będą na studia kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny w 1985 r. i zaliczyli 10-miesięczny studencki hufiec pracy organizowanej przez szkołę wyższą; — Żołnierze, którzy bezpośrednio przed odbyciem zasadniczej służby zdali egzamin wstępny i nie zostali przyjęci na studia z braku miejsc, otrzymali pozytywną opinię dowódcy jednostki wojskowej i ubiegali się o przyjęcie na ten sam wydział (kierunek studiów) w tej samej uczelni; — Zachowana została możliwość organizowania przez

szkoły wyższe semestru zerowego dla produkujących robotników i rolników, mających co najmniej 2-letni staż pracy w zakładzie uspołecznionym lub w indywidualnym gospodarstwie rolnym, skierowanych z rekomendacji ZSMP, ZMW i ZHP, którzy po jego zaliczeniu i zdaniu egzaminu przyjmowani będą na I rok studiów.

Również tytułem eksperymentu szkoły wyższe mogą kandydatów do zdaniem egzaminem wstępnym na kierunki rolnicze i nauczycielskie kierować do rocznej pracy zawodowej połączonej ze studiami i zaoferować im I roku studiów oraz pozytywną opinię zakładu pracy decydującą o ich przyjęciu na II rok studiów dziennych.

Bez egzaminów wstępnych przyjmowani będą na I rok studiów kandydaci posiadający międzynarodową maturę uzyskaną w 1986 roku.

Ministerstwo informuje też, iż podobnie jak w latach ubiegłych, postępowanie kwalifikacyjne obejmuje wyniki egzaminu wstępnego i oceny ze szkoły średniej oraz na niektórych kierunkach studiów dodatkowe kryteria kwalifikacyjne (z tytułu pochodzenia społecznego).

Postępowanie kwalifikacyjne przeprowadza się w oparciu o system punktów według następujących zasad: — przyznanie ocen egzaminu wstępnego na punkty; — przyznanie punktów dodatkowych

z tytułu: dobrych wyników uzyskanych przez kandydata w szkole średniej; pochodzenia społecznego — robotniczego i chłopskiego na 11 wybranych kierunkach studiów.

Zakres egzaminu wstępnego pozostaje bez zmian.

Warto podkreślić, że w dalszym ciągu prowadzone będą dotychczasowe, różnorodne formy rozbudzenia u młodzieży aspiracji oświatowych. Udzielana będzie również bezpłatna pomoc państwa w przygotowaniu do studiów kandydatów z rodzin robotniczych i chłopskich oraz środowisk zaniebanych kulturowo. Rozwiązać się będzie również różnorodne formy współpracy szkół wyższych ze średnimi, a także organizowane przez szkoły wyższe 3-tygodniowe kursy przygotowawcze w okresie poprzedzającym egzamin wstępny, które odbędą się w I dekadzie lipca 1986 roku. Wiąże się to z wszystkim z chęcią wyrównania dysproporcji w posiadaniu wiedzy kandydatów pochodzących z różnych środowisk. Działania te są wynikiem przeprowadzenia konsultacji społecznych. Dalej też zgodnie z nimi realizowana będzie polityka odchodzenia od punktów preferencyjnych przyznawanych za pochodzenie społeczne. W międzyczasie jednak resort chce doprowadzić poprzez wyrównanie poziomu zdobytej wiedzy absolwentów szkół średnich do składu społecznego studiującej młodzieży podobnego do struktury społecznej naszego kraju.

Wystawa zorganizowana w Państwowym Muzeum Sztuki Narodów Wschodu, w Moskwie, to nie tylko przegląd sztuki, ale i przegląd polityki i artystów. Słowem znakomitą zaliczającą do elit intelektualnej świata. Jego sym odziedziczył w Indiach, ożenił z Hinduską i także malował. Zarówno malarstwo oja jak i syna jest wyjątkowo piękne, przesycone symboliką i przesłaniem do człowieka. Jest to malarstwo mówiące o pięknie świata i jego urodzie. Pod względem kolorystycznym wyróżniającego się młodym Reicher, którego pejzaże aż wibrują od fajer barw, a kaszmirów-błękitne, pomarańczowo-brunatne portrety dziewcząt indyjskich wywołują wzrós nostalgia za wszystkim, co nas w życiu ominięło.

Ale Swiatosław Reicher to przede wszystkim moralista, twórca „Piety”, „Charona”, „Świętego fletu”, „Armagedonu”, „Sami budujemy swoje więzienia”. W ostatniej sali mamy coś w rodzaju artystycznego credo: na jednej ścianie trzy obrazy stanowiące tzw. tryptyk ludzkości. Najpierw jest obraz zastygnięty, następnie „Ukryzowanie”, potem „Wyzwolenie”. Na drugiej ścianie wielki obraz przedstawiający coś w rodzaju wybuchu jądrowego oraz matkę nakrywającą swoim ciałem dziecko. „Ty nie pomóż widzieć tych plomieni” — głosi podpis. Na trzeciej ścianie portret ojca artysty w szatach tybetańskich mędrcy. Jest to wielki skrót ideowy, symbol, przesłanie dla ludzi.

Jeśli chodzi o antywojenną, antynuklearną wymowę wystawy, trzeba jej imitatorom przyznać, natomiast

Telefonem z Moskwy od Konrada Strzelewicza

Przeboje kulturalne stolicy ZSRR

Rytm życia kulturalnego Moskwy nie jest uzależniony ani od pogody, ani od pory roku, toteż pomimo słabszych nieraz grudniowych mrozów, sięgających powyżej 20 stopni, przed muzeami i salami wystawowymi stoją ogromne kolejki ludzi. Kto tego nie widział, nie może uwierzyć, że dziesiątki, setki młodzieńców sztuki, w tym bardzo dużo ludzi młodych, czekają cierpliwie, aż emach onuci jedna partia zwiedzających, by móc się dostać do środka. Aż mi niezbyt przyjemnie było, jak koleśowi Związku Pisarzy Radzieckich omijał te kolejki i wchodził do wnętrza „wolga” w towarzystwie energicznej hostesy Ludmily zaopatrzonej w jakąś bardzo ważną legitymację, uprawniającą do wejścia.

Jakie wydarzenia kulturalne wywołują w tych dniach emocje wśród moskwiąt? Przede wszystkim wystawa ośmiu obrazów Edwarda Maneta, wypożyczonych z Luwru przez Muzeum Sztuki im. A. Puszkina. To słynne w świecie muzeum, założone przed 73 lata przez prof. I. W. Cwietajewa (nb. oja znakomitej poetki radzieckiej Maryny Cwietajewej), od 25 lat wytrwale organizuje wystawy oparte na własnych i zagranicznych kolekcjach. Oglądano tu już m. in. „Ogłonce” Leonarda da Vinci, „Widok Toledo” El Greca, „Autoportret” Rembrandta.

Imna wystawa, przed którą stoją długie kolejki, jest obładowana wystawą prac malarzów i rzeźbiarzy z Związku Radzieckiego i Swiatosława N. Reicher. Ojca i syna N. K. Reicher był znanym w Rosji carskiej malarzem i organizatorem życia kulturalnego. W 1916 roku wyjechał wraz z rodziną do Finlandii, później do Londynu, Nowego Jorku, wreszcie do Tybetu, gdzie został jednym z wielkich mędrców Wschodu, kimś w rodzaju guru. Jednocześnie malował, zbierał dzieła sztuki zachodniej w Nowym Jorku zdobył własne muzeum.

Był również inicjatorem ustawy o ochronie dóbr kultury, przyjacielek wybitnych polityków i artystów. Słowem znakomitą zaliczającą do elit intelektualnej świata. Jego sym odziedziczył w Indiach, ożenił z Hinduską i także malował. Zarówno malarstwo oja jak i syna jest wyjątkowo piękne, przesycone symboliką i przesłaniem do człowieka. Jest to malarstwo mówiące o pięknie świata i jego urodzie. Pod względem kolorystycznym wyróżniającego się młodym Reicher, którego pejzaże aż wibrują od fajer barw, a kaszmirów-błękitne, pomarańczowo-brunatne portrety dziewcząt indyjskich wywołują wzrós nostalgia za wszystkim, co nas w życiu ominięło.

Do innych wydarzeń kulturalnych należą również wystawy współczesnej architektury amerykańskiej, wystawa 175 portretów dekabrystów, wystawa średnowiecznych fresków gruzińskich, czy wreszcie cwieczona spektakle teatralne i operowe w nieokolicachmuzeum, w kramarskim Pałacu Zjazdów. Ogromna scena, wielotysięczna widownia, a mimo to miejsc stale brakuje. Mialem przyjemność być na „Don Carlosie”, ale ponieważ operowe recenzje to genre mojego zakompleksionego kolegi Olegiera Jędrzejczyka, oczekiwałem, że on dojrza na Kreml i nadesła stamtąd fachową recenzję. Z góry zapewniam, że będzie entuzjastyczna, gdyż przedstawienie jest znakomite pod każdym względem.

Wystawa została doskonała zorganizowana w Państwowym Muzeum Sztuki Narodów Wschodu, w Moskwie gości już po raz drugi. Dotąd oglądali ją mieszkańcy kilkunastu miast Związku Radzieckiego, wszędzie frekwencja była wysoka, w granicach 80-100 tys. zwiedzających. Jest to niewątpliwie jędem z przebojów życia kulturalnego w stolicy Kraju Rad.

Do innych wydarzeń kulturalnych należą również wystawy współczesnej architektury amerykańskiej, wystawa 175 portretów dekabrystów, wystawa średnowiecznych fresków gruzińskich, czy wreszcie cwieczona spektakle teatralne i operowe w nieokolicachmuzeum, w kramarskim Pałacu Zjazdów. Ogromna scena, wielotysięczna widownia, a mimo to miejsc stale brakuje. Mialem przyjemność być na „Don Carlosie”, ale ponieważ operowe recenzje to genre mojego zakompleksionego kolegi Olegiera Jędrzejczyka, oczekiwałem, że on dojrza na Kreml i nadesła stamtąd fachową recenzję. Z góry zapewniam, że będzie entuzjastyczna, gdyż przedstawienie jest znakomite pod każdym względem.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

luloży, w szczecińskiej „Izolacji”.

O 19 proc. wzrósł eksport do obydwu obszarów płatniczych. W tym przypadku największą dynamikę zanotowały: Huta Szkła Gospodarczego, Zakłady Mechaniczne, Fabryka Silników Elektrycznych „Tamel”, WUCH w Dębicy. Poprawiło się też wykorzystanie czasu pracy. Pozytywnym rezultatem jest właściwa realizacja przyjętych programów oszczędnościowych. Szczególnie w ZPH w Bochni, Tamelu, Stomilu, Kopalni, Soli w Bochni, Tarnowskich Zakładach Ceramicznych Budowlanej.

Plany dotyczące inicjatyw oszczędnościowych wyniosły 480 mln zł, tymczasem za 11 miesięcy osiągnięto 544 mln zł. To cieszy, ale równocześnie

Narada i sekretarzy w Tarnowie

Mówca sporo uwagi poświęcił ruchowi zawodowemu, samorządowi pracownicemu i działalności partii w przedsiębiorstwach. Organizacja związku zwraca się z prośbą o 54 proc. ogółu zatrudnionych. Natomiast w Okocimskich Zakładach Piwowarskich, Igłopolu, Tarnowskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego, członkami związku jest ponad 70 proc. zatrudnionych. Pozytywnym rezultatem jest wzrost szeregów partyjnych i większy udział członków partii w samorządach pracowniczych.

Sekretarz KW Władysław Plewniak, mówił o przygotowaniach do zbliżającego się X Zjazdu Partii, uwarunkowaniach i celach zjazdu. Przyjął na XXIII Plenum KC uchwałę o zwolnieniu Zjazdu odczytania niejakimi swymi decyzjami kampanii przedzjazdowej. Członkowie partii czekać wiele pracy. W nadchodzącym roku trzeba będzie dokonać znaczącego kroku w utrwalaniu pozytywnych tendencji rozwojowych. Wiadomo już bowiem, że w nadchodzącej pięcioletniej perspektywie wzrost produkcji musi nastąpić głównie na drodze oszczędności paliw i energii, surowców i materiałów, w warunkach zmniejszającego się przyrostu zatrudnienia. W tym kampanii prowadzone będą również rozmowy indywidualne, które pozwolą na potęgowanie indywidualnej aktywności członków partii. (wiz)

Wystawę zorganizowano w holi porządziejacym wejście do sal z najbogatszą na świecie kolekcją obrazów impresjonistów i kubistów francuskich. Sa tam słynne dzieła Lepera, Picassa, Toulouse-Lautreca, Van Gogha, Matisse'a. Jest przepiękna „Gracja” Aleksandra Archipenki, staćka z posrebrzanym brązu, będąca wielką apoteozą sztuki. W salach tych pomieszczono również dzieła nazszego Piotra Michałowskiego, zaraz na samym wstępie. I o dziwo, Michałowski bardzo dobrze wypadł w tym towarzystwie, iniejąc jak europejski impresjonizm, choć jak wiemy — był romantykiem. Przede wszystkim był jednak świętym kolorystą, dlatego też przy jego obrazach zatrzymują się zwiedzający i również pilnie spoglądają tak na jego dzieła, jak i na obrazy znakomitych mistrzów francuskich. Tak się stało, że w Muzeum Puszkina znajdują się najlepsze dzieła polskiego artysty: „Napoleon na koniu”, „Szarż w wąwozie Somosiery”, „Dwa zaprzęgi pod skałą”, „Senko”, „Stajennik z koniem”, „Człowiek w bircele”, zwany też „Kardynałem” oraz „Autoportret”.

Relacja Magdaleny Link z podniebnej podróży

Kilka metrów nad dachami Wawelu i kominami Łęgu

W Krakowie w ostatnią sobotę rozpoczęły się pierwsze zimowe Zawody Balonów na ogrzane powietrze. Miały wystratawać 3 z 6 latających w kraju. Zgłosili się jedynie dwa. Krakowski „Harcerz” i balon z Łodzi „Głos Robotniczy”. Należało więc zmienić nieco regulamin zawodów i oczekiwać na zezwolenie z Balic na start.

Do końca nie byłam pewna czy uda mi się wejść na pokład powietrznego statku. Balony do startu przygotowywano już od godziny 9 rano.

Nareszcie otrzymałam kombinizon. Ciemnoniebieski z orzełkiem na lewej kieszeni i białoczerwona szachownica na rękawie. Na głowę włożono mi zielony kask a na plecy spadochron. Tak ubrana stałam się pełnoprawnym członkiem załogi. Pilot Krzysztof Kocot wydał rozkaz wejścia na pokład. Za mną wszedł trzeci członek załogi — Krzysztof Mikolajek. Czasza balonu napelnila od kilkumastu minut gorącym powietrzem kołysała się nad naszymi głowami. Tymy nieczekaliśmy na start. Od zaprzyjżnionych druhów otrzymałam jeszcze ostatnie dobre rady: pamiętać, należy stać u rągu, twarzą do kierunku lotu. Trzymaj się linie. Przy lądowaniu kolana powinny być ugięte i nogi razem.

Czekaliśmy na sygnał z Balic. Ale radio uparcie milczało. Natomiast tuż przy ziemi zerwał się wiatr. Balon chwiał się nad naszymi głowami niebezpiecznie, przechylając kosz to w tę, to w drugą stronę. Nareszcie słyszemy upragniony głos pozwalający na start. Powolnie odrywamy się od Błoi. Jesteśmy w powietrzu i wiatr pedzi nas prosto na stadion „Cracovii”. Mijamy go, pod nami kino „Kijów”. Ale Trzech Wieszczów i już bliższczą w promieniach słońca wstęga Wisły. Tuż przed nami ukazuje się Wawel. Pilot niezacznie podrywa balon do góry. Płyniemy nad Wawelem, tuż nad jego dachami.

Wolno zostawiamy w dole miasto i oberamy kurs na Niepolomice, meta bowiem jest w Woli Batorskiej. Z obawą patrzę na rosnące po lewej stronie kosza dwa białoczerwone kominu Łęgu. Wiatr zmienia kierunek i suniemy prosto na nie. Możemy zajądnąć do środka — śmieję się nasz pilot. Wznosimy się przezornie na najwyższy dopuszczalny poziom — 300 m. Tutaj wiatr znou zmienia kierunek. Pod nami Wisła wygląda jak wstążeczka. Brunatna rysa na wodzie — to Łęgu. Nawet z takiej wysokości widać je jak na dłoni. Pod nami zacinają się zielono-brązowe pola. Od star-

dalej. Słupy telegraficzne rozsiame wokolo nie pozwalają już na drugą próbę lądowania w tym terenie. Decydujemy się na lądowanie między dwiema drogami na łakach za pagórkami. No nareszcie ziemia! Wokół nas zebralo się ponad sto dzieci z okolicznych domów. Macaja powłoke, zagładają do kosza. Przez radio udalo nam się wywołać kolegow. Za chwile zjawia się tutaj po nas gazikiem. Wyładowaliśmy kolo Szarowa o godzinie 12.35.

Pomagam pozostałym członkom załogi składać balon. Teraz dopiero czuję ciężar spadochronu. Mam obolałe ramiona. Nie wiem jednak, że czeka mnie jeszcze jedna niespodzianka. Czy to pierwszy lot? — pyta jeden z przybyłych po nas pilotów. Tak? A to musi być „laszowanie”. Domyślam się, że będzie to chrzest baloniarzki. I rzeczywiście. Po spakowaniu kosza balonu do ogromnego wora — pilot Krzysztof dziękuje mi za towarzysztwo, siarczyście całuje w oba policzki a potem... kładę się posłusznie na worku z balonem i... czuję pięć palców odbitych na siedzeniu. Tak więc o godzinie 13.05 zostalam wprowadzona do bractwa balonowego.

Już w Krakowie główny sędzia zawodów, mistrz świata, zdobywca Pucharu Gordon Bennetta — Waldemar Oza oznajmia uroczystie, że załoga „Harcerza” uzyskała 1000 punktów. Załoga drugiego balonu — „Głosu Robotniczego” 200 punktów. Tak więc jednocześnie zdobyłam chrzest i pierwsze miejsce, oczywiście dzięki wspianiałym kolegom z Harcerskiego Klubu Balonowego.

MAGDALENA LINK

(Inf. wł.)

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy (GK z 13 XII) o ciekawej inicjatywie Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włókniny w Krakowie. Przepomniemy operacjowaną przez OPSW koncepcję przewidującą, że zebranie 15 ton makulatury pozwoliło by szkole wejść w posiadanie trzech mikrokomputerów (w tym dwu do składania); szkoły wielkie mogłyby otrzymać 2 mikrokomputery (w tym jeden do składania) do 10 ton makulatury.

Po ukazaniu się informacji w „Gazecie” do krakowskiego OPSW i naszej redakcji napłynęło szereg głosów na temat proponowanej akcji. Niezależnie od powtarzających się wyrazów uznania za sam pomysł, pojawiły się różne wątpliwości. Wskazywano m. in. na trudności szkół z uzyskaniem bardziej podstawowych pomocy dydaktycznych i brak kadry nauczycielskiej przygotowującej do nauczania

Wokół proponowanej akcji „Komputery za makulaturę”

Czy powstanie bank programów?

podstaw informatyki. Jeden z czytelników kwestionował zasadność zajmowania się przez OPSW komputerami (nb. decyzje o wyborze sprzętu przedsiębiorstwo pozostawia resortowi oświaty). Zwrócono też uwagę na brak w Polsce odpowiedniego oprogramowania edukacyjnego.

W tej ostatniej sprawie interesujący list nadesłał do redakcji dr inż. Stefan Swiszcowski. Pisze on m. in.: „Deklaruję się, jako entuzjasta akcji zaliczowanej przez OPSW w sprawie zakupu mikrokomputerów dla szkół. Sądzę jednak, że już teraz, gdy sprawa jest w fazie projektu, należałoby pomyśleć o programach dydaktycznych. (...) Chciałem zaproponować system tworzenia programów dydaktycznych, zakładając je jak na razie nie ma wyspecjalizowanych instytucji, które by się tym zajmowały. Proponuję, by powstała komórka (może fundacja?) złożona ze specjalistów pedagogów, dziennikarzy itd., która zbierałaby powstające amatorskie programy, wybierając, dobre mogła pokazać w

telewizji, zakupywałyby programy od autorów, a następnie zajmowała się ich rozpowszechnianiem.”

Realizacja przedstawionego projektu byłaby cennym uzupełnieniem akcji „Komputery za makulaturę” i nie tylko jednej akcji. Trafiający do szkół sprzęt mikrokomputerowy znajdowałby w ten sposób oparcie w stałe powiększającym się, wartościowym (bo selekcjonowanym przez fachowców), polskim oprogramowaniu. Jest to niezwykle ważne z punktu widzenia praktycznych efektów komputeryzacji szkół.

Wśród nadesłanych do naszej redakcji głosów zabrakło wypowiedzi adresatów akcji — młodzieży szkolnej, a także pedagogów. Czyby młodzi ludzie, którzy tłumnie przybywają na pokazy sprzętu komputerowego, nie byli zainteresowani posiadaniem komputerów we własnych szkołach?

LESŁAW PETERS

Remontowcy sięgnęli dna

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zniszczony niż prognozowaliśmy na początku. Po korekcie harmonogramu, termin zjazdu do podestu garndzieli w górę pięca zagrożenie gazu... Obecność bezwonnego tlenku węgla uniemożliwia kontynuowanie prac ludziami

lizacji powyższych ustaleń czuwa Marek Tucharz z Państwowej Inspekcji Pracy.

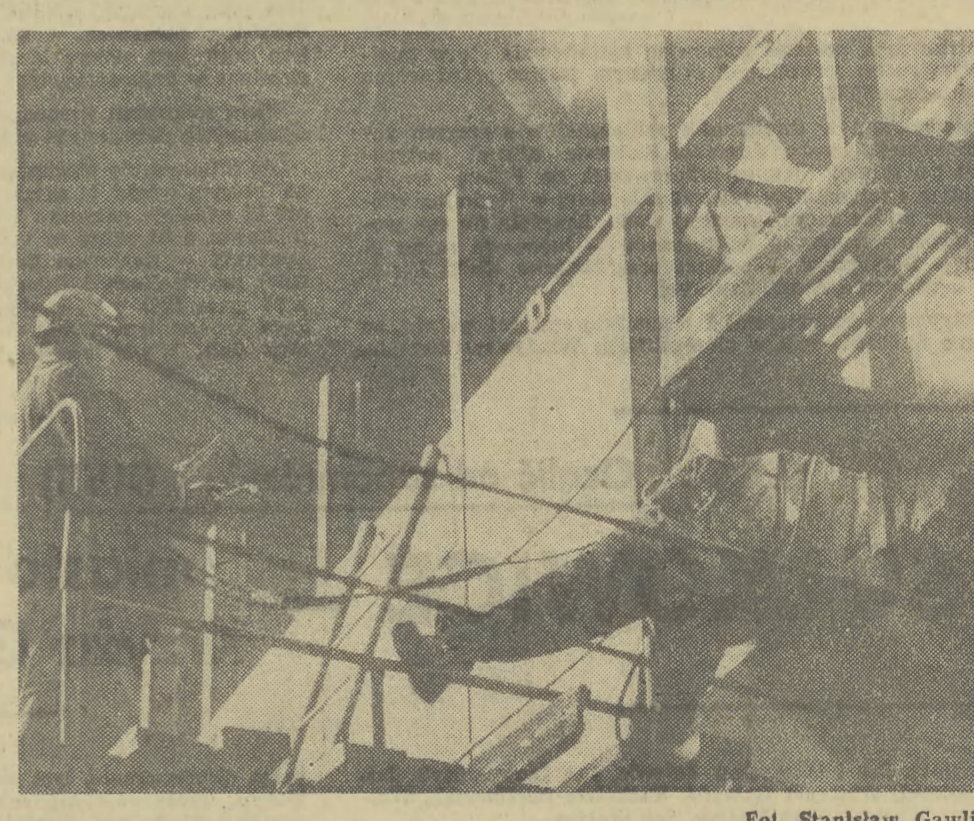
Wskazuje SRG powtarza znomy komunikat: Uwaga! Uwaga! Od podestu garndzieli w górę pięca zagrożenie gazu... Obecność bezwonnego tlenku węgla uniemożliwia kontynuowanie prac ludziami

— mamy wprowadzić drugi segment. Gdyby nie to zagrożenie gazowe, robota posunęłaby się szybciej — uzyskując na nieprzychylny wiatr i czeka na zmianę jego kierunku

W tej fazie remontu na piecu dominują ślusarze konstrukcyjni. Montaż odbywa się na różnych poziomach —

— mamy wprowadzić drugi segment. Gdyby nie to zagrożenie gazowe, robota posunęłaby się szybciej — uzyskując na nieprzychylny wiatr i czeka na zmianę jego kierunku

W tej fazie remontu na piecu dominują ślusarze konstrukcyjni. Montaż odbywa się na różnych poziomach —



Fot. Stanisław Gawliński

Stanisława Bladego. Do nich należą rejon góry pieca. Montaż nowej kopuły wraz z wyłotami gazu surowego. Pancerni kopuły z zamknięciem wielkiego pieca.

Snopem isker jany się dół pieca. Spawanie, łatanie... W tym pozornym rumowisku widać to tu, to tam krzątającego się nieustannie Feliksa Grzesika — klerownika zmiany. Zastąpi go potem Grzegorz Wilk. Obaj z ogromnym doświadczeniem. Inżynier Wilk zna chyba wszystkie hutnicze piece tak dobrze jak palce u własnych rąk.

Ważne jest zachowanie najwyższej ostrożności. Koordynacja robót na różnych wysokościach jest ogromnie ważna. Aby przybliżyć przeciętnemu zjadaczowi chleba jak wielkim przedsięwzięciem jest remont takiego kolosa, przedstawiam krótko wielkość zgromadzonych do rekonstrukcji materiałów. Zamontować więc trzeba 2562 tony konstrukcji 2369 ton urządzeń, 5222 metrów sześciennych materiałów ogniotrwałych etc. Trzeba też wspomnieć o robotach malarskich, torowych, budynku aparatury kontrolno-pomiarowej.

szcze podczas prób szczelności pieca poprzez jego „zdmuchanie”. Ale na moment „zdmuchania” jeszcze musimy poczekać.

Womimy: do stycznia! Tymczasem na dole pieca widać się brzozy Zenaona Rejnowicza i Mariana Mystka. Montaż pancerna pieca w ich rękach. Pancerni składa się z 21 pasów. Praktycznie połowa dołu pieca musi być gruntownie wymieniona.

Gdy wymienimy pancerni pieca wówczas z dokładnością do jednej doby będzie można obliczyć kiedy dobiegniemy do mety...

Przed haperowcami więc kolejni panerze przemowcy. Ludzie pamiętają o trudnościach huty i o premiach za skrócony remont. Do stycznia!

Się, że dziś (czyli w wlną sobotę) zaplanowano montaż drugiego pasa pancerna pieca i jedenasty pas szczytu. Przygotować je do spawania

— Na kopule pieca — wita — nierzadko mnie remontowcy

Tysiące ton mogą wprowadzić w błąd, że w remoncie

HENRYKA ROSIEK

Współczesna rodzina polska — pod tym hasłem „Echo Krakowa”. Liga Kobiet Polskich — Zarząd Wojewódzki w Krakowie, Urząd Miasta Krakowa — Wydział Kultury i Krakowski Dom Kultury — Pałac „Pod Baranami” organizują konkurs fotograficzny, którego celem jest ukazanie życia codziennego współczesnych polskich rodzin w różnych sytuacjach typowych i nietypowych. Nie chodzi o to jednak, by był to album rodzinny. Zdjęcia powinny stanowić próbę syntetycznego ukazania, jaka jest polska rodzina połowy lat 80.

W konkursie mogą wziąć

Konkurs „Echa Krakowa”

uczal wszyscy fotografujący. Każdy autor może nadesłać 5 parć o formacie nie mniejszym niż 30x40 cm lub 20x20 centymetrów o powierzchni 1,5 m kw. Do każdego fotogramu należy dołączyć wglądówkę o formacie 13x18 cm. Wglądówkę nie podlegają zwrotowi. Redakcja zastrzega sobie prawo reprodukcji zdjęć, które będą

honorowane wg przyjętych stawek. Na odwrócie należy podać tytuł oraz godło, którym należy oznaczyć zamkniętą kopertę z nazwiskiem i adresem autora, dołączoną do fotogramu. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 20 kwietnia 1986 r. (decyduje data stempla pocztowego). Prace należy nadsyłać pod adresem redakcji

„Echa Krakowa” 31-007 Kraków, ul. Wiślna 2.

Za najlepszą pracę przewiduje się następujące nagrody: I 40 tys. złotych, II 30 tys. złotych, III 20 tys. złotych oraz wyróżnienia.

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość innego podziału nagród przy niezmienionej puli.

Najlepsze zdjęcia zostaną wydrukowane w specjalnym dodatku „Echa Krakowa”.

Organizatorzy przewidują ekspozycję wybranych prac. Otwarcie wystawy w maju 1986 r.

W naszym mieście

Czy będzie to „Wierzynek” Nowej Huty?

PSS „Społem” zaprasza na obiad w „Wandzie”

Bałem sylwestrowym za-
mianą swoją działalność re-
stauracja „Wanda” mieszcząca
się w kompleksie budynków
domu towarowego o tej samej
nazwie ul. Zbigniewa Broni-
kowskiego i Rewolucji. Paź-
dziernikowej w Nowej Hucie.
Restauracja I kategorii pro-
wadzić będzie także działal-
ność nocną w godzinach od
20.00 do 3.00. Atrakcyjny pro-
gram rozrywkowy dla 100 go-
ści zapewnią artyści Estrady
Krakowskiej. Kawiarnia I ka-
tegorii czynna będzie od 10.00
do 22.00, 42 miejsca przysto-
sowane dla tych, którzy wstąpią

do baru szybkiej obsługi w
godzinach od 8.00 do 20.00.
W II kwartale nadchodzącego
roku oddane zostaną do u-
żytku tarasy, które powiększą
powierzchnię lokali.
Potrawy, desery i napoje
przygotowywane są w samym
zakładzie. W bogatym wyborze
dań i zakąsek wykorzystuje się
mięso pochodzące z własnego
tuczu, a także drób i ryby. Nad-
atrakcyjnością i jakością po-
prawek czuć będzie szef
kuchni Józefa Wiczeorek. Ca-
łość działalności gastronomicz-
nej nadzoruje kierownik Ma-
ria Tumidajska.

Dyrektor Wydziału Handlu
Urzędu Miasta Krakowa Cze-
sław Tochowiec podkreślając
zasługi nowohuckiej PSS
„Społem” (przypominamy, że
w Nowej Hucie „Wanda”, pro-
wadząca działalność nocną, bę-
dzie pierwszym tego typu o-
biektem), powiedział: „nasze
miasto nie cierpi na nadmiar
obiektów gastronomicznych u-
łatwiających życie zarówno
turystom jak i jego mieszkań-
com, dlatego też cieszy każda
nowa placówka”. Życzył, by
„Wanda” stała się „Wierzyń-
kiem” Nowej Huty. (ev)

raportarz KRAKOWSKI

♦ utajoną reglamentację
papierosów wprowadziła
sprzedawczyni w kiosku na
os. Widok mieszczącym się w
podcieniach budynku 9. Otóż
papierosy „caro” sprzedaje
tylko wybranym, tylko spod
ładny i tylko wtedy gdy ma na
to ochotę. Już po zamknięciu
kiosku w ubiegłą sobotę, kie-
dy to rozpoczęto inwentaryza-
cję (w związku z podwyżką
„caro” leżały na ladzie. W
niedzielę, mimo iż kioski był
zamknięty i teoretycznie nie
papierosów nie mógł wykupić,
„caro” już nie było. Wykupili
inwentaryzując panie, czy
mówi trafily pod ładę? ♦

♦ zwrócili nam Czytelnicy
uwagę na fakt iż najmniej
reprezentacyjnymi domami
handlowymi są te znajdujące
się w samym centrum Krako-
wa. „Kraus” i Dom Dziecka
przy ul. Podwale straszą od-
rapanymi tykami, brakiem
estetyki i odpowiedniej eks-
pozycji towarów. Najcienniej
pod latarnia... ♦

♦ na ul. Prochowej 7/9,
naprzeciw osiedlowej kotłowni
od 8 dni cieknie z pięknie-
tej rury woda zalążając chod-
nik i części jezdni. Ciekawie
komu wcześniej braknie cier-
pliwości — mieszkańcom czy
pracownikom MPWK? ♦

Styczeń w Klubie Sztuki Filmowej „Mikro”
Sztuki Filmowej „Mikro” za-
wiera wyłącznie pokazy cyk-
liczne. Nowy rok otwiera cykl
„Blisko natury”, składający
się z następujących filmów:
„Walka o ogień” J. J. Anna-
uda — rekonstrukcja cywiliza-
cji sprzed 80 tys. lat — reży-
ser udowodnił, że bez dialo-
gów można opowiadać zaim-
prowizacyjnie i przekonująco;
„Ballada o Narayamie” S. Imamu-
ra — mroczna ballada o życiu
i śmierci, prawach i tradycji
wpisaną w japońską specyfic-
kę kulturę; „Tysiącletnia
pszczoła” J. Jakubisko — slo-
wacka saga trzech pokoleń
wiejskiej rodziny, w której
losach odbija się historia kra-
ju; „Syberjada” A. Michalko-
wa-Konczalowskiego — dzie-
ło dwóch rodów syberyjskich,
złączonych miłością i niena-
wistością; „Niewinni święci” M.
Camusa — poetycka opowieść

Styczeń w Klubie Sztuki Filmowej „Mikro” Blisko natury • Naturszczyzy • Moralne dylematy • Rok pierwszy

o ludziach żyjących w pełnej
symbiozie z naturą.
Cykl „Naturszczyzy” — ak-
torzy niezawodowi: Jerzy Ku-
lewicki i Jan Szczępański w
„Przepraszam, czy ta biją?”
oraz Stanisław Tym i Jan Hi-
mielbach w „Rejsie” — oba
filmy w reżyserii M. Piwo-
ńskiego; w „Rogu Brzeskiej i
Capi” K. Wojciechowskiego
grają mieszkańcy warszaw-
skiej Pragi; Włodzimierz Ba-
rański występuje w „Zadro-
ści i medycynie” J. Majew-
skiego.
Cykl „Moralne dylematy”
przypomina niektóre doka-

nia nurtu „moralnego niepoko-
ju”: „Wysokie loty” R. Fil-
ipskiego, „Hotel klasy lux”
K. Bera, „Wodzień” F. Faika,
„Kung-fu” J. Kijowskiego,
„Kontrakt” K. Zanussiiego.
Cykl „Rok pierwszy” grup-
uje filmy odzwierciedlające dra-
maty i konflikty pierwszych po-
wojennych lat Polski Ludowej;
„Dwie godziny” S. Wohla
i J. Wyszyńskiego, „Prawo i
pięść” J. Hoffmana i E. Skó-
rniewskiego, „Potem nastąpi
cisza” J. Morgensterna, „Pa-
łac” T. Junaka, „Pierwsze
dnie” J. Rybkowskiego.
Ciekawie zapowiada się

MAŁA KRONIKA

♦ KDK „Pałac pod Bara-
nam” (Rynek Gł. 27): „Histo-
ria westernu w filmie i foto-
grafii” (wyst. poświęcona 90.
rocznicy wynalazenia kine-
matografu): (14—18).
♦ Klub MPiK (Rynek Pod-
górski 7): „Szkoła latania” —
wystawa rysunków Jarosława
Kweciacha (10—20).



także w roku 1986 w swo-
ich składach w Krakowie
przy ul. Ofiar Dąbia 14 i ul.
Wielickiej 224 bogaty wy-
bór używanych samocho-
dów produkcji zachodniej z
silnikami wysokoprężnymi
oraz przyczep campingo-
wych.
Wszystkim klientom
THZ POLIMAR życzy
w Nowym Roku 1986
szerokiej drogi i bez-
awaryjnej eksploatacji.

Wszechnica Rodziny Wiejskiej

Wszechnica Rodziny Wiejskiej
działała przy zarządce
wojewódzkich ZMW. Zajmują
się propagowaniem wśród mie-
szkańców wsi podstawowych
wiadomości o ochronie zdro-
wia, szeroko pojętej kulturze,
ochronie środowiska natural-
nego, zasadach racjonalnego
odżywiania. W Krakowskim
program WRW najlepiej reali-
zują kółka ZMW przy Zespole
Szkół Melioracji Wodnych,
Studium Dietetycznym.

Krzeszowice i Swoszowice miejscowościami uzdrowiskowymi

Ustalono wykaz miejscowości położonych na terenie
woj. krakowskiego, w których istnieją korzystne warunki
klimatyczne, walory krajobrazowe oraz warunki umo-
żliwiające pobyt osób w celach wypoczynkowych, zdro-
wotnych i turystycznych. Są to: Wieliczka, Myślenice,
Krzeszowice i Dobczyce oraz sołectwa: Gdów, Peim,
Tokarnia, Wiśniowa, Stróża, Ojców, Pieszkowa Skala, O-
sieczany, Poreba (Myślenice), Trzemeszna i Swoszowice.
Ustanowienie uchwałą Rady Narodowej m. Krakowa
statusu wypoczynkowego wymienionych miejscowości po-
zwoli ich władzom na pobieranie opłat od osób korzysta-
jących z ich walorów. Tym samym powstaną fundusze
dla lepszego zagospodarowania turystycznego wybranych
miast i sołectw — czytamy w uzasadnieniu uchwały. (et)

Sylwester z... telewizorem

Sylwestrową noc można
przeżyć do białego świtu,
można spędzić w gronie przy-
jaciół lub rodziny, ale można
również przesiedzieć przed te-
lewizorem kracząc przelicznymi
kanalów.
Czasem tak bywa (złożi-
wość przedmiotów martwych)
że akurat straci telewizor
głos, lub pokryje się gęsto-
nymi pasami. Pół biedy, gdy
defekt odbiornika w dzień syl-
westrowy zdarzy się przed go-
dziną 16. Do tej godziny będą
czynne wszystkie punkty usłu-
gowe „Domaru” naprawiające
telewizory. Sprawa się kom-
plikuje wówczas, kiedy „ma-
giczna skrzynka” odmówi po-
słuszeństwa wieczorem. Zag-
rzyszali telewizorów informu-

Niedziela czynu partyjnego WUT w Krakowie

Z inicjatywy podstawowe-
j organizacji partyjnej przy Wo-
jewódzkim Urzędzie Teleko-
munikacji w Krakowie w dniu
wczorajszym zorganizowano
niedzielną czynu partyjnego.
Członkowie organizacji jak rów-
nież bezpartyjni podjęli się
wykonania w czynie społecznym
instalacji stacji telefonicznych

New znaczny brak Gdzie wyparował „dragon”?

W naszych sklepach do-
wiała się oryginalna chińska
herbata „dragon”. W jednym e-
fektownym opakowaniu z wy-
raźnym oznaczeniem nadrukem
„New”. Długo zastanawiałem
się nad tym, na czym ma po-
legać w tym wypadku nowość,
wszak herbata w Chinach ro-
śnie od stuleci, od stuleci też
jako stamtąd importujemy. Na-
wet to, że jest w jednorazo-
wych saszetkach nie jest żadną
nowością, bowiem te znane są
u nas od lat co najmniej kilku-
nastu.
Sprawa wyjaśniła się do-
piero wtedy, gdy otworzyłem
to piękne opakowanie, zaś w
nim zamiast 20 saszetek — jak
napisano na opakowaniu —
było tylko 19. Widać new zna-
czy brak. (jg)

Sułkowska „Kuznia” wykonała plan

W Fabryce Narzędzi „Ku-
znia” w Sułkowie odbyło się
spotkanie rady pracowni-
czej, organizacji partyjnej i
przedstawiceli związków za-
wodowych, podczas którego o-
mówiono dokonania roku 1985.
Okazją było wykonanie planu

teatry

STARY (PWST, Straszewskiego
22): F. Dostojewski: Zbrodnia i ka-
ra 18 (abonamenty nieważne).
SCENA MAŁA (Sławkowska 14):
M. Gogol: Pamiętnik wariatów 14.
17. KAMERALNY (Boh. Stalingra-
da 2): H. Pinter: Grodziny Stan-
leya — 16 OPERA — Teatr im. J.
Słowackiego (pl. Ducha 1): B.
Szczepiński: Anna Karenina — 19.15.
WASZKARON (Wieża Ratuszowa):
G. Boccaccio: Dekamer — 20.15.
KAWIARNIA JAMA MICHALI-
KA* (Floriańska 45): A to ci we-
sele 85 (kabaret) — 20.

pozostałe teatry nieczynne

KLUBOWA (Krasńskiego 34): Indu-
na Jones (USA 15 lat) — 17.30.
KULTURA (Rynek Gł. 27): Zagad-
ka niesmiertelności (ang. 15 lat) —
13.30, 14.45; Dreszcze (pol. 15 lat) —
14.30, 20; Cichy zaulek (chiń. 15 lat) —
16. KSF MIKRO (Dzierży-
ńskiego 5): Trąd (pol. 18 lat) — 16;
Iluzjon — film prod. niem., z cyk-
lu „Adaptacje literackie dawne-
go kina” — 17.45; film prod. USA
z cyklu „Mistrzowie kina” (Tob-
Ford) — 19.30. HŁODA GWARDIA —
STUDIUM (Lubicz 6): Powrót
Jedi (USA 12 lat) — 15.45, 18.20.15.
PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12;
Superman III (USA 12 lat) — 10;
13, 15, 17, 19. ŚWIAT DU-
ZAŁA (os. Teatralne 10): Greystoke: Legenda Tar-
zana, władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D. SALA
(os. Na Skarpie 7): Gremliny roz-
rabiają (USA 12 lat) — 15.45, 18.
19. Szarytytuł: Legenda Tarzana,
władcy małp (ang. 12 lat) — 16.
19. ŚWIAT MAŁA SALA: Vabank
II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.
17, 19. ŚWIATOWID D.

sport sport

Premier Zbigniew Messner protektorem jubileuszu Wisły

Jak wiadomo w 1986 roku Gwardyjskie Towarzystwo Sportowe „WISŁA” obchodzić będzie jubileusz 80-lecia istnienia. Informowaliśmy już o założeniach jubileuszowych, który jak podkreślają władze klubu — ma być skromny, ale godny.

Krakowa Tadeusz Salwa, omówiono program uroczystości jubileuszowych. Miło nam donieść, że protektorat nad jubileuszem przejął premier PRL, prof. ZBIGNIEW MESSNER. Natomiast na czele Komitetu Honorowego stanął minister spraw wewnętrznych gen. broni CESEŁAW KISZCZAK.

Uroczystości jubileuszowe Wisły będą świętem całego sportowego Krakowa.

Wisła chce stać się ponownie klubem całego miasta, otwartym dla wszystkich, a nie tylko klubem resortowym. Podczas niedawnej konferencji prasowej w Wisle prezes gen. Jerzy Gruba powiedział wprost: „bramy klubu są otwarte dla wszystkich. Potrzeba nam działaczy ofiarnych, z inicjatywą, pomysłami.” Temu celowi służą mają zmiany dokonane w Prezydium Towarzystwa.



Strzały w... hali!

Sprawozdanie z sobotnich derbów koszykarskich Wisły — Hutnik muszą z przykrością zacząć od chamskiego zachowania sportyści grup młodocianych pseudoklubów. Złocisty rozwydrzeni „sympaty” Wisły dali nie pierwszy raz popląch chamskiego. Ordynarne przyśpiewki, wyzwiska, a potem kilkakrotnie w hall przy ul. Reymonta rozległy się strzały.

pełnie niedysponowany był Kuciatcz. W drużynie Hutnika tylko Mielać stanął mocny punkt, słaby dzień miał rozgrywający Matysiak, a czarnokory Moore choć rzucił 22 pkt. miał stanowczo za dużo nieudanych zagrań.

Punkty dla Wisły: Fikiel 23, Sweryn 24, Suda 15, Sadoł 10, Szaflik 8, Staszak 3, Kudlać 1 i Malec po 2; dla Hutnika: Mielać 23, Moore 22, Bilski 12, Czaja 5, Matysiak 4, Zochowski 3, Kabala i Szpora po 2.

Biegi na resztkach śniegu

Bury przed Łuszczkiem Biegaczką z AZS najlepsze Bieg Sylwestrowy pod znakiem zapytania

(Inf. wł.) W sobotę w Zakopanem odbyły się pierwsze w tym sezonie biegi narciarskie, w których startowało ponad 100 zawodników i zawodniczek. Mimo odwilży organizatorom udało się przygotować 2,5-km pętlę pod Krokwią. W biegu mężczyzn na 15 km ciekawie zapowiadała się konfrontacja byłego mistrza świata Józefa Łuszczka z młodszymi o kilka lat biegaczami.

Wszyscy biegacze i biegaczki — komentuje sobotnie zawodowy trener AZS Zakopane JANUSZ KOBYLAŃSKI — biegali „żywioł”, która jest oczywiście szybsza od klasycznej techniki. Niepokoi jednak fakt, że w szkoleniu juniorek i juniorów uczy się tylko kroku żywego. Znosi się na to, że podobnie jak w biegach o Puchar Świata biegi odbywać się będą w dwóch kategoriach: żywej i stylowej klasycznej. Trzeba to uwzględnić w cyklu szkoleniowym, bo inaczej znowu stracimy dystans do światowej czołówki.

W biegu pań na 5 km generalnie sukcesy święciły zawodniczki z AZS Zakopane, wygrała Zofia Topór, choć początkowo prowadziła młodsza od niej 22-letnia Katarzyna Brynarska-Popieluch. Na trzeciej pozycji przybiegła Jadwiga Guzik. Na starcie zabrakło naszej czołowej biegaczki Małgorzaty Ruchaty z Limanowic.

W biegu pań na 5 km generalnie sukcesy święciły zawodniczki z AZS Zakopane, wygrała Zofia Topór, choć początkowo prowadziła młodsza od niej 22-letnia Katarzyna Brynarska-Popieluch. Na trzeciej pozycji przybiegła Jadwiga Guzik. Na starcie zabrakło naszej czołowej biegaczki Małgorzaty Ruchaty z Limanowic.

Wszyscy biegacze i biegaczki — komentuje sobotnie zawodowy trener AZS Zakopane JANUSZ KOBYLAŃSKI — biegali „żywioł”, która jest oczywiście szybsza od klasycznej techniki. Niepokoi jednak fakt, że w szkoleniu juniorek i juniorów uczy się tylko kroku żywego. Znosi się na to, że podobnie jak w biegach o Puchar Świata biegi odbywać się będą w dwóch kategoriach: żywej i stylowej klasycznej. Trzeba to uwzględnić w cyklu szkoleniowym, bo inaczej znowu stracimy dystans do światowej czołówki.

Niestety warunki śniegowe pogarszają się w Zakopanem z godziny na godzinę. W sobotę wiał halny, wczoraj padał deszcz i znikająca reszka śniegu. W tej sytuacji poważnie zagrożony jest Bieg Sylwestrowy. Organizatorzy z utęsknieniem wpatrują się w niebo, może jednak spadnie śnieg.

Wybieramy 5 najlepszych trenerów

Piełsiący naszej „Gazety” na plecu najlepszych trenerów województwa krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego znalazł już półmetek. Przypominamy głoszący tylko na kuponach, które prosimy przesyłać pod adresem: „Gazeta Krakowska”, Kraków, ul. Wiercopol 1, z dopiskiem na kopercie „Plecu najlepszych”.

chalekiewicz — Korona, koszykowiec; L. Mięta — reprezentacja Polski, koszykowiec; A. Piętruska — Sparta Nowa Huta, kregle; R. Szpar — Wawel, lekka atletyka; E. Surdyk — Cracovia, piłka ręczna. TARNÓW: G. Bors — Dąbrowia, luzniactwo; S. Jodłowski — Wisłoka, zapasy; R. Kaczor — Igloopol, boks; W. Litwin — MKS PM Tarnów, judo; B. Marek — Unia Tarnów, piłka nożna; B. Nowak — Unia Tarnów, żużel; M. Rapacz — MKS PM Tarnów, piłka ręczna.

Nowy Sącz: K. Hajduk i S. Kieroniński — Glinik Gorlice, koszykowiec; R. Kiryłów — Jedność Nowy Sącz, podnoszenie ciężarów; J. Kobylański — AZS Zakopane, narciarstwo; A. Kozak — kadra narodowa, narciarstwo; T. Matuszek — AZS Zakopane, łyżwiarstwo szybkie; T. Miła — SN PTT Zakopane, łyżwiarstwo szybkie; S.

Dziś początek Turnieju Czterech Skoczni

Rekord Wirkoli zagrożony!

Już dzisiaj rozpoczyna się narciarska impreza ciesząca się nie mniejszym od 34 lat wysoką renomą — tradycyjny TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI. Zgodnie z wieloletnią tradycją inauguracyjne konkursy w Oberstdorfu (RFN) rekord skoczni 118 m — Veitsticker, Austria, w Nowy Rok szwedzkie rywalizować będą o obiekcie w Garmisch-Partenkirchen (rekord 108 m — Weissfogel z NRD), a następnie przeniosą się do Austrii, gdzie odbędą się dwa konkursy: 4 stycznia na olimpijskiej skoczni w Innsbrucku (rekord 112 m — Ploca z Czechosłowacji) i 6 stycznia w Bischofshofen (rekord 114 metrów Weissfogla).

W pierwszej dziesiątce (1979 — 10,1980 — 8,1985 — 7). Tuż przed wyjazdem naszej reprezentacji na turniej rozmawiałem z trenerem naszych skoczków LESZKIEM NADARKIEWICZEM. — Jechmy na turniej w 3-osobowym składzie: liderem jest oczywiście 27-letni Piotr Fijas, a towarzyszą mu dwaj 17-letniakowie z WKS Legia Zakopane: Jan Kowal i Zbigniew Klimowski.

wie żółtodziób w tak doborowym towarzystwie Klimowski zakwalifikował się 3-krotnie do finałowej 50. (najlepsza lokata — 38). Kowal był dwukrotnie w finale (najwyższa lokata 39). W tej chwili nie mamy w kraju lepszych od nich zawodników, zobaczymy jak wypadną w tak ciężkim turnieju. Cała trójka jak na początek sezonu jest nieźle przygotowana, zawodnicy mają za sobą po 170—180 skoków na śniegu, choć skoczkiwie mieli teraz krótką przerwę z USA nie było w kraju warunków do treningu, na jeden dzień wyskoczyliśmy za miedzę do Szczybskiego Jeziora.

Od Bradla do Weissfogla

- 1953 — Bradl (Austria)
1954/55 Bjoernstad (Norwegia)
1956/57 Silvenoinen (Finl.)
1956/57 Kamenski (ZSRR)
1957/57 Uotinen (Finl.)
1957/58 Reekneagel (NRD)
1958/59 Reekneagel (NRD)
1959/60 Boltart (RFN)
1960/61 Reekneagel (NRD)
1961/62 Kirjonen (Finl.)
1962/63 Engan (Norwegia)
1963/64 Kankkonen (Finl.)
1964/65 Brandstaeke (Norw.)
1965/66 Kankkonen (Finl.)
1966/67 Wirkola (Norwegia)
1967/68 Wirkola (Norwegia)
1968/69 Wirkola (Norwegia)
1969/70 Queek (NRD)
1970/71 Raska (CSRS)
1971/72 Mork (Norw.)
1972/73 H. C. Schmidt (NRD)
1973/74 H. G. Aschenbach (NRD)
1974/75 Puerstl (Austria)
1975/76 Danneberg (NRD)
1976/77 Danneberg (NRD)
1977/78 Yllantilla (Finl.)
1978/79 Kankkonen (Finl.)
1979/80 Neuper (Austria)
1980/81 Neuper (Austria)
1981/82 Deekert (NRD)
1982/83 Nykaenen (Finl.)
1983/84 Weissfogel (NRD)
1984/85 Weissfogel (NRD)

— Pana faworytów w turnieju? — W tej chwili jest o najmniej 15 skoczków, którzy mogą wygrać turniej. Forma zawodników na początku sezonu nie jest jeszcze ustabilizowana, obserwujemy duże wahańia formy nawet wśród najlepszych. Tak było za Oceanem, gdzie dwukrotny triumfator z Thunder Bay Jugostowianin Ulasz w Lake Placid był dopiero 14. — Forma Jugostowianin była duża niespodzianką, dobrze skakali inni skoczkiwie Tepes, Debelak, Lotric... — Jugostowianie mają już w tej chwili niezłą drużynę. Ale podobnie jak w latach poprzednich najbliższe ekipy mają: Finlandia, NRD, Norwegia. Nie wiadomo jednak czy na starcie turnieju stanął jeden z jego wielkich faworytów — Fin Nykaenen, który za nadużywania alkoholu ma być ponownie usunięty z reprezentacji. Czy sprawdzą się też w poniedziałek. Finowie mają nową wschodzącą gwiazdkę, 18-letniego Saarega, który wygrał konkurs w Chamoni, a ponadto w ekipie Pulkkonena, Kalso, Kokkonena. NRD to przede wszystkim Weissfogel i Ostwald, mocno sąsiadują do niego Berg, Fidjestad, choć zakończył karierę Bergerud. Austriacy liczą przede wszystkim na Veitstiego i coraz lepiej skaczącego, 19-letniego Neulandnera (wygrał konkurs w Lake Placid na średniej skoczni), a Czechosłowacy na Ploca, Farme, Dluhosia. W pierwszych konkursach nieźle skakali Kanadyjczycy Bulau i Collins, Japończyk — Akimoto. Powtarzamy jeszcze raz — zdecydowanego faworyta nie ma, zapowiada się ostra walka w każdym z czterech konkursów.

Jak będzie w Meksyku?

Jaki był sezon 1985 dla piłkarskiej reprezentacji Polski? Najkrócej można odpowiedzieć tak: Polacy awansowali do pułki finałowej w Meksyku, a więc podstawowy cel został spełniony. Znowu jak przed 4 lata w Hiszpanii (a wcześniej przed 8 laty w Argentynie i 12 laty w RFN) grać będą nasi piłkarze w gronie najlepszych zespołów świata. To sukces, którego podważyć nie można. Niewiem, jest reprezentacji, które 4 razy pod rząd potrafiły się zakwalifikować do finałów Mundialu.

rezerwowym powinni więc siedzieć zawodnicy w miarę równorzędni, którzy z powodzeniem mogliby zastąpić atakowych reprezentantów. — Przejdźmy sytuację na poszczególne pozycje. W bramce pozycja Młynarczyka jest niezachwiana, to bezapelacyjnie nasz bramkarz numer 1. Ale kto będzie rezerwowym? Z

być na Zmudę? Czy młodzi Kubicki, Wdowczyk poczynią na tyle postępy, że będzie można na nich liczyć w Meksyku? Znacząco zapytania jest sporo, przed trenerem Plechniczkiem trudne dylematy. A wiadomo solidny fundament także w sporcie jest pierwszym warunkiem sukcesu. W Hiszpanii nie pomogła pełna fantazja i finezja gra Brazylij-

Stowem za dużo potknięć, choć z drugiej strony prawdą jest, że w tych najważniejszych pojedynkach z Grecją, Albanią czy Belgią (w Chorwacji) nasi piłkarze nie zawiedli. Skąd jednak tak duże wahańia formy? W moim przekonaniu bierze się to ze zbyt sztywnej formy gry reprezentacyjnych poziom międzynarodowy. Jeśli np. w ostatnich meczach zabrakło Bońka, Mlynarczyka, Dziekanowskiego, reprezentacja grała co najmniej 50 procent gorzej. Niestety, na wielu pozycjach trener Antoni Plechniczek nie ma wartościowych dublerów, brak jednego czy dwóch podstawowych graczy obniża znacznie wartość reprezentacji. Nie jest to korzystna sytuacja w perspektywie finałów w Meksyku. W tak długim i ciężkim turnieju przydarzyć się mogą kontuzje, choroby, złote kartki. Na lawce

obiegu wypadł już raczej Cebrat, najwięcej szans mają ruty-nowany Bolesła i młody Wandzik, trener nie rezygnuje z Kazimierskiego (jest w kadrze). W obronie mamy w miarę ustabilizowany kwartet: Pawlak, Wójcicki, Przybyś, Ostrowski i długo, długo nie. Sytuacja w tej formacji jest niekorzystna, nie dość, że brakuje zawodników wysokiej, międzynarodowej klasy (tygodnik „Piłka Nożna” nie przyznał klasy międzynarodowej żadnemu naszemu obrońcy, a klasę reprezentacyjną tylko Wójcickiemu), w razie konieczności czy choroby kogoś z wymienionej czwórki nie bardzo jest kim zastąpić. Czy można jeszcze

zyczów w ataku, napastnicy nie zdołali w najważniejszych meczach z Włochami nadrobić błędów defensywnych... Znaczenie korzystniejsza jest sytuacja w linii środkowej, choć nie popadabym — jak niektórzy komentatorzy — w hurraoptymizm. Czytamy często o nadmiarze bogactwa w tej formacji, jest niezaprzeczalnie Dziekanowski, Matysiak, Komornicki lub Bun-cioł, Urban, jest jeszcze utalentowany, ale nękania kontuzjami Tarasiewicz. Stosunkowo duże pole manewru, np. w meczu z Belgią w Chorzwie trener zdecydował się na Komornickiego (a nie na Bun-cioła), gdyż ten miał w obronie neutralizować

KALEJ DOSKOP

Z DALEKOPISU
Hokeiści CSKA Moskwa w swoim drugim meczu podczas turnieju o Ameryce Północnej pokonali zespół Edmonton Oilers 6:3 (1:1, 3:1, 2:1), w Edmonton gra najlepszy hokeista NHL — Gretzky.

MS juniorów w hokeju na lodzie
W Kanadzie trwają mistrzostwa świata w hokeju na lodzie juniorów. Po dwóch dniach turnieju już tylko dwie drużyny — Kanada i ZSRR — pozostały bez porażki. Reprezentacja ZSRR pokonała Szwecję 6:1 (1:1, 2:0, 3:0). Kanadyjczycy natomiast rozgromili RFN 18:2 (agencje nie przekazały wyników tej gry). Największe zainteresowanie wzbudził w drugiej kolejce mistrzostw mecz w Hamilton, gdzie USA zwyciężyły CSRS 5:2 (3:0, 2:1, 0:1).

Tokarczyk przed Ryś-Ferens

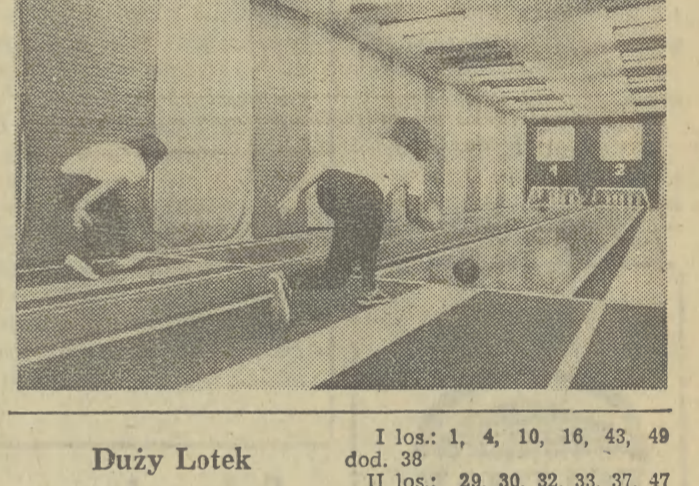
Wycieczkę na 500 m podczas zawodów w jeździe szybkiej w Inzell zakończył zwycięstwem Tokarczyk 42,20 przed Ryś-Ferens 43,19 i Morawiec 43,92. W wycieczce na 500 m mężczyzn triumfował Richmond (Australia) 39,24 przed Rządkim (Polska) 39,40.

Wycieczkę koszykarską w szwedzkiej miejscowości Wisby odbyło się pierwsze

SKS Podgórze stawia na kregle

W Podgórzu przy ul. Dekerta znajdują się obiekty sportowe SKS Podgórze. Ten zasłużony klub szczytujący się przed wojną ligową drużyną piłkarską posiada dzisiaj trzy sekcje: piłkarską, tenisa stołowego i kreglarstwa.

Wzmianka o tym, że w Podgórzu przy ul. Dekerta znajdują się obiekty sportowe SKS Podgórze. Ten zasłużony klub szczytujący się przed wojną ligową drużyną piłkarską posiada dzisiaj trzy sekcje: piłkarską, tenisa stołowego i kreglarstwa.



Duży Lotek

I los. 1, 4, 10, 16, 43, 49 dod. 38
II los. 29, 30, 32, 33, 37, 47

Żehym to wiedział...

Palasz ze swoim chaotycznym stylem gry pozostanie dla mnie zawsze graczem tylko krajowego formatu, podobnie jak dobry technicznie, ale łatwy do rozszyfrowania Okoński. Może trener powinien bardziej stawiać na szybkiego, bojowego Furkota? Nie widzę żadnego młodego, obiecującego piłkarza, którego postępy dawałyby nadzieję na ewentualną grę w Meksyku. Wygląda na to, że A. Plechniczek będzie miał bardzo ograniczone pole manewru. Tak krakowiec, jak materii staje...

- Bilans sezonu 1985
Malmoe: Szwecja — Polska 1:0 (0:0).
Berno: CSRS — Polska 3:1 (0:0), Prusik.
Chorzów (el. MS): Polska — Belgia 0:0.
Chorzów: Polska — Włochy 1:0 (1:0), Dziekanowski.
Tunis: Tunezja — Polska 1:0 (0:0).
Adana: Turcja — Polska 1:1 (0:1), Furtok.
Ogólny bilans 15 spotkań: 5 zwycięstw, 4 remisy, 6 porażek, bramki: 14-19.
W meczach tych trener Plechniczek wypróbował 37 zawodników. Najwięcej spotkań rozegrali: Wójcicki, Matysiak, Ostrowski po 14, Dziekanowski 13, Bun-cioł 12, Pawlak, Pałasz, Komornicki po 11, Smolarek i Urban po 10, Prusik, Tarasiewicz po 7, Mlynarczyk, Cebrat, Wdowczyk, Przybyś po 6, Boniek, Okoński po 5, Zmuda, Jatocha po 4, Kubicki, Lukasik, Kazimierski, Araszkiewicz, Furtok po 3, Wandzik, Zgutowski po 2, Ciolek, Danowski, Dolny, Karas, Wijas, Iwan, Kaczmarek, Sokolowski, Blegun i Waleczki po 1.

Możemy? Na razie brakuje im (masz zdemontowany) do klasy choćby Bońka. W meczach z Interem, ścisłe kryty Dziekanowski, nie wiele sobie pogra, a na Mundialu dużej swobody to on mieć nie będzie. Ale w sumie w tej formacji jest dobrze. Natomiast z napastnikami jest gorzej niż źle. Nie można bowiem ciągle bazować tylko na Bońku, który na dodatek nie jest klasycznym snajperem, a najlepiej czuje się w roli zawodnika bez specjalnego przydziału, zawieszono go przed meczem z Belgią, a atakiem. Smolarek zagubił gdzieś dawną szybkość, bojowość, tylko raz w meczu z Atenach pokazał akcją w